

LUD

Rok 33 | CURITIBA, 25 CZERWCA JUNHO 1958 | Nr. 26

Z ROZMÓW RUBOTTOM - KUBITSCHKE

Jak już podawaliśmy w dniu 9 czerwca przybył do Brazylii wysłannik prezydenta Eisenhowera, Roy Rubottom. Dzisiaj podamy najważniejsze punkty z rozmów przeprowadzonych pomiędzy nim a prezydentem Brazylii Juscelino Kubitschkiem.

Po wypadkach, które spotkały wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych Richarda Nixona w krajach południowej Ameryki, prezydent Juscelino Kubitschek, wysłał do prezydenta Eisenhowera list w którym zwrócił uwagę, ażeby przeprowadzić starania na rewizję, zrozumienie i ponowne oszacowanie polityki całej Ameryki. List Kubitschka przyczynił się do tego, że Stany Zjednoczone nie zerwały z tymi krajami. Za tą inicjatywę otrzymał on z państw amerykańskich liczne podziękowania.

Prezydent Eisenhower odpowiedział na list Kubitschka również listem, który przesyłał przez swego wysłannika Roya Rubottom'a. W liście tym prezydent Stanów Zjednoczonych podziękował Kubitschce za jego starania nad utrzymaniem dobrych stosunków w krajach amerykańskich, oraz oznajmił, iż 5-go sierpnia przyjedzie do Brazylii Sekretarz Stanu Ameryki Północnej John Foster Dulles.

Roy Rubottom ze swej strony podczas rozmów z Ku-

bitschkiem przedstawił po kolei podróże Richarda Nixona do Urugwaju, Argentyny, Boliwii, Peru, Ekwadoru, Kolumbii i Wenezeli. Przedstawił on wypadki jakie zaszły w poszczególnych państwach, oraz jak one są komentowane przez Stany Zjednoczone.

Dalej podkreślił, iż nie tylko Stany Zjednoczone są zainteresowane doniosłością jakimi ma fakti wzajemnej współpracy pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a krajami Ameryki Łacińskiej, lecz również niemal wszystkie kraje obu Ameryk. Wzajemna pomoc i współpraca tych państw ma doniosłość tak pod względem polityki międzynarodowej, polityki państw amerykańskich, jak również w dziedzinie gospodarki i sytuacji finansowej. Znaczenie takiej współpracy pod każdym względem daje pozytywne wyniki, co przede wszystkim zapewnia pokój całej Ameryce przed zakusami sowieckiej polityki.

Pod względem gospodarczym korzysta na tej współpracy każde państwo obu Ameryk. Stany Zjednoczone bowiem więcej eksportują do krajów Ameryki Łacińskiej, aniżeli do któregośkolwiek kontynentu czy do Europy, Azji, Afryki lub Australii. Ciekawym zagadnieniem było statystyczne porównanie ludnościowe obu Ameryk.

Podczas gdy obecna liczba ludności w Stanach Zjednoczonych wynosi 180 milionów i ludność Ameryki Południowej wynosi tak samo 180 milionów, to jednak przyrost naturalny Stanów Zjednoczonych jest o wiele mniejszy, bo wynosi 1,4 na 100, niż w krajach Ameryki Łacińskiej, gdzie wynosi 2,5 na sto. Z tego wynika, że kiedy Stany Zjednoczone dojdą do liczby 250 milionów, to w tym samym czasie liczba ludności Ameryki Południowej wzrośnie do 500 milionów, a stąd wniosek, że w krajach tych wzrośnie siła gospodarcza, polityczna i wojskowa.

Jako wniosek końcowy z tych wszystkich rozważań Roy Rubottom jest zdania, że Stany Zjednoczone powinny sobie dobrze zdać z tego sprawy, iż kraje Południowej Ameryki "nie są tylko ziemią samby i bananów", ale ziemią w której nastąpił szybki rozwój we wszystkich kierunkach i ziemią ludzi żywotnych, do których należy przyszłość.

Czasopisma amerykańskie odniosły się z całą sympatią do stanowiska prezydenta Kubitschka poświęcającego na swych szpaltach wiele miejsca samemu prezydentowi Brazylii, jak również zagadnieniom ogólno-amerykańskim.

W Trzech Słowach

• STANY ZJEDNOCZONE

rozpatrują plan redukcji swoich sił zbrojnych o 55 tysięcy żołnierzy. Stan wojskowy na przyszły rok skutkiem tego ma być zmniejszony do liczby dwóch milionów 450 tysięcy wojska. Oszczędności wynikłe z tej redukcji służby wojskowej obrócone zostaną na doskonalenie kadr pozostałych, oraz na prace nad stworzeniem nowej broni taktycznej. Tak więc mimo zmniejszenia liczby żołnierzy Stany Zjednoczone nie tylko nie osłabią swoich sił zbrojnych, ale jeszcze je spotęgują, ekonomiczniejszym wykozystaniem.

• **DYPLOMACI** francuscy przygotowują się na przyjęcie przedstawicieli dwóch mocarstw zachodnich: szefa rządu angielskiego Harolda Macmillana i Sekretarza Stanu Ameryki Północnej Johna Foster Dullesa, którzy w początkach lipca mają przybyć do Francji. Spotkanie tych przedstawicieli z De Gaulle'm ma na celu wzajemne porozumienie się co do sprawy północno-afrykańskiej, jak również odmiennego stanowiska De Gaulle'a w stosunkach francusko-sowieckich.

• **OD NIEDZIELI** dnia 22 czerwca trwa konferencja Sekretarza Generalnego Organizacji Narodów Zjednoczonych z przedstawicielami Republiki Zjednoczonej Arabii w Kairze. Obydwie strony dotychczas milczą na temat swych rozmów nie wydając żadnych oficjalnych komunikatów. Wiadomo tylko, że konferencja ta dotyczy przede wszystkim kryzysu rządowego w Libanie.

• **TURCJA** odrzuciła ponownie plan angielski w sprawie zaprowadzenia pokoju na Cyprze. Minister Spraw Zagranicznych Fatih Zorali, oświadczając, iż sprawa ta dojdzie do skutku tylko w wypadku, gdy mocarstwa zachodnie zgodzą się na podział Cypru na część turecką i grecką. W innym wypadku nie ulegnie plan angielski na lepsze.

• **WIELKI HURAGAN** przeszedł w ubiegłym tygodniu przez Santiago i środkowe Chile. Do pomocy poszkodowanym pospieszyli oddziały wojskowe, Czerwony Krzyż i inne organizacje. Jak dotąd stwierdzono tylko kilka wypadków śmiertelnych. Poszkodowanych przede wszystkim wskutek zniszczenia zabudowań jest około 10 tysięcy.

• **W PRADZE**, stolicy Czechosłowacji rozpoczął się XI Kongres Komunistycznej Partii Czechosłowacji. Na Kongres ten przybyły delegacje różnych państw satelickich. Z Rosji przybyła delegacja pod kierunkiem Aleksieja Kiritszeny. Dotychczasowe komunikaty prasowe podają ogólniki, które niemal na każdym posiedzeniu partii komunistycznych są poruszane mianowicie, o doniosłości i rozwoju komunizmu w danym kraju, o jego obecnym stanowisku międzynarodowym, no i naturalnie o jedności wszystkich jego członków.

• **OBYWATEL EKWADORU** w głąb Syberii. Kancelaria Peru w Paryżu podaje, iż pewien Polak Józef Warzewski, który od 1951 roku był więźniem w Syberii zeznaje, że jego kolega więźniem był obywatel Ekwadoru niejaki Emanuel Rodrigues, pochodzący z miasta Quita, którego ojciec ma sklep w tym mieście. Sam Warzewski zdołał zbiec ze Sowietów i obecnie jest w Paryżu. Jest on kaleką, ponieważ wskutek nadwyrężenia nerwów, z powodu zęba obchodzenia się z nim w więzieniu sowieckim dostał częściowego paraliżu.

dach ujarzmionych, stosując co pewien czas krwawe presje na osobach odważających się myśleć inaczej, aniżeli przewiduje to standard komunistyczny. Dalej stwierdza Eisenhower, że egzekucja Imre Nagya i innych powstańców węgierskich, stała się poważną przeszkodą w porozumieniu pomiędzy obydwojema blokami światowymi a w konsekwencji przynajmniej opóźnienie konferencji na najwyższym szczeblu.



WIADOMOŚCI BRAZYLII

• **MIEJSCE** zmarłego gubernatora Stanu Santa Catarina Jorge Lacerda, zajmie Heriberto Hülse. Stanowisko zmarłego w katastrofie lotniczej w Kurytybie senatora Nereu Ramos otrzyma Francisco Gallotti.

• **"NEBLINA"** (neblina artifićial alemã) to nowa maszyna skonstruowana przez Niemców i sprowadzona do Brazylii. Zadanem tej maszyny jest wytwarzanie sztucznej mgły, która rozprzeczona po plantacjach kawowych ochrania krzaki kawowe przed mrozem. Już w ubiegłym roku "Nebolina" była użyta z powodzeniem w niektórych fazendach. W tym roku producenci kawy spróbowali w większych ilościach tę maszynę, ażeby uchronić swe plantacje przed zniszczeniem od mrozu.

• **PRZYPUSZCZALNI NASTEPCY** na stanowiskach urzędów federalnych w ministerstwie Pracy: Hugo Faria i Fernando Nóbrega, Rolnictwa: Argemiro Figueiredo i Fernando Nóbrega, Sprawiedliwości: Adroaldo Mesquita da Costa, Zdrowia: Mario Pinotti, Spraw Zagranicznych: Ernani do Amaral Peixoto e Santiago Dantas. Stanowisko ministra Oświaty plastować ma nadal Clóvis Salgado. Ministrem skarbu został już obrany Lucas Lopes, który obejmie władzę z dniem 3-cim lipca.

• **ALFANDEGA** w Santos zatrzymała część bagażu Rosjan białych, którzy przybyli do Santos celem pracy w stanie São Paulo. Motywem rezultu na bagaż tych emigrantów jest to, że urzędnicy celnicy uznali towary za jakoby materiał "importowany bez uprzedniego pozwolenia". Co się znajdowało w bagażu tych emigrantów? Może złoto lub biżuteria? Nie! Znajdowały się narzędzia rolnicze, drut, gwoździe, piły do drzewa — czyli artykuły najbardziej im potrzebne w pracy na roli.

• **ANGOSTURA**, statek, który osiadł na mieliznie w pobliżu Rio de Janeiro na Praia Itaipu kilka tygodni temu prawdopodobnie nie będzie wyciągnięty. Podczas prób wydobycia go, zagłębił się jeszcze bardziej w piasek, a gdy liny pękły przy jego wydobyciu, cofnął się jeszcze o blisko 20 metrów. Zbiornik na oliwę pękł i zamalował oliwę motory, zalewał ją wodą morską.

• **KSIĄŻE JAPONSKI** Mikasa przybył w dniu 20-go czerwca ze swoją małżonką do Kurytyby. Na lotnisku Alfonso Pena przywitał ich: Gubernator Stanu Moysés Lupion z żoną, Prefekt Kurytyby Ney Braga, Arcybiskup Dom Emanuel da Silveira D'Elboux i wielu innych dostojników stanowych i wojskowych. Orkiestra polioji wojskowej odegrała na lotnisku hymny: japoński i brazylijski. W pałacu stanowym Iguacu, zostali powitani w imieniu całego stanu Parany i złożyli im pozdrowienia przedstawiciele tego stanu. Książę Mikasa powitał swoich rodaków znajdujących się w naszym stanie. W tym samym jeszcze dniu udał się książę Mikasa do Londynu. Warto zaznaczyć, iż oboje, t. j. książę i księżniczka podczas swego pobytu w São Paulo wzięli udział w uroczystej mszy św. w katedrze.

• **"JEHOWA, BÓG ŻYWI"** z tymi słowami wstąpił do kościoła św. Franciszka w Kurytybie pewien człowiek i porzucał figury świętych, i niszczył łożyska. Zażewana policja, aresztowała go, a lekarze orzekli, iż jest to człowiek nieodpowiedzialny za swoje czyny — wariat.

• **PAŃSTWOWA KOMPANIA** Nawigacji przybrzeżnej posiada deficyt wynoszący 700 milionów kruczejów. Celem wyrownania deficytu i wprowadzenia ulpszeń w jednostkach nadbrzeżnych, które to ulpszenia mają zaopieć dalszym deficytem, prezydent Kubitschek upoważnił i kazał im wypłacić bilion i pięćset milionów kruczejów. Nie wiadomo jaki skutek wywrze ta pomoc, czy zahamuje dalszy wzrost deficytu tej kompanii, czy też rozrachwał kierowników do dalszych nadużyć.

• **WYSTAWA** polskich współczesnych grafików została otwarta w środę dnia 18 czerwca w Bibliotece Pública w Kurytybie. Ekspozycję tę przysyłał z São Paulo, gdzie były również wystawione na podstawie umowy o wymianie kulturalnej pomiędzy Museu de Artes Modernas de São Paulo i Związkiem Plastyków z Warszawy. Wystawa obejmuje 42 dzieła 10 artystów polskich. Wystawa będzie otwarta do dnia 2 lipca, poczem wystawiona będzie w Rio de Janeiro.

• **WINO BRAZYLJSKIE** zdobywa coraz więcej rynków zagranicznych. Niedawno temu pisaliśmy o eksporcie wina brazylijskiego do Francji i Argentyny. Obecnie Niemcy zamówili 20 milionów litrów. Z tego widać, że nie tylko kawa się opłaca, ale i inne produkty.

• **KATASTROFA KOLEJOWA**, która wydarzyła się niedaleko Ponta Grossa, 18 bieżącego miesiąca pociągą dla sobą nie tak straszne skutki, jak to się zdarza w podobnych wypadkach. Jedną bowiem tylko osobą poniosła śmierć, natomiast 30 osób zostało rannych. Katastrofa ta powstała na skutek dość silnego zakrętu na którym prawdopodobnie maszyna nie zwołnit biegu.

• **SILOSY** — czyli magazyny na zboże buduje rząd w stanach północnych Brazylii (Nordeste). Na ten cel rząd przeznaczył 500 milionów kruczejów. Łączna pojemność wszystkich silosów ma wynosić 200 tysięcy ton. Mają one zapobiec głodowi następującemu po katastrofach postępujących lub powodzi nawiedzających te stany.

• **WYMIANA HANDLOWA** pomiędzy Brazylią i Japonią w roku ubiegłym wyniosła 37.460.000 dolarów eksportu z Brazylii, a import wyniósł 23.245.000 dolarów. A więc była korzystna dla Brazylii. W pierwszych trzech miesiącach tego roku import wyniósł już 4.197.000 dolarów, a eksport 10.741.000 dolarów. Przewiduje się, iż wskutek wizyty księcia japońskiego Mikasa obrót handlowy pomiędzy obydwoma państwami jeszcze wzrośnie.

• **W MIESIĄCU** maju i czerwcu odbyła się w Kurytybie konferencja przedstawicieli kooperatywy zajmujących się produkcją herwa mate. Wśród obrad wysunęto wniosek ażeby wzmocnić kapitał jakim dysponują kooperatywy. W tym więc celu zażądali od Narodowego Instytutu Herwa Mate udzielenia poparcia pieniężnego na zmniejszowanie "barbakas", to jest suszarni i kruszarni herwy.

• **ZWIĄZEK PISARZY BRAZYLJSKICH**, utworzył się w Rio de Janeiro w dniu 21 czerwca. Stare nawoływanie o utworzenie takiej organizacji zostały wreszcie zrealizowane. Pierwszym prezesem tego związku będzie Peregrino Junior.

• **BUDOWA** dróg asfaltowych w Paranie w obecnym roku przyberała na sile. Dnia 22-VI odbyło się otwarcie nowego odcinka drogi asfaltowej od Orleansu do Campo Largo. Kilka tygodni temu oddano już do użytku odcinek tej samej drogi od Kurytyby do Orleansu. Nowa ta droga ma połączyć Kurytybę z Ponta Grossa.

Również szosa asfaltowa, która ma połączyć miasto portowe Paranaguá z Marin-gá w Norte do Paraná posunęła się już o nowe 17 kilometrów. Droga ta zapowiadana przez gubernatora Parany Moysés Lupiona w pierwszym okresie plastowania tego stanowiska, dopiero teraz, pod koniec drugiego okresu gubernatorstwa zaczyna przyberać realne widoki.

• **BATALION WOJSK BRAZYLJSKICH** znajdujących się w okolicach Kanau Suezkiego ma być obecnie zmieniony. Brazylija posyła tam wojska swoje w ramach Sił Zbrojnych Organizacji Narodów Zjednoczonych, ażeby patrolowały i utrzymywały porządek w zagrożonych odcinkach. Nowy batalion, który się tam uda, ma być złożony z wojsk parafaiskich i ze stanu Santa Catarina.

OFIARY POWSTANIA WĘGIERSKIEGO

Całym niemal światem wstrząsnął krótki i lakoniczny komunikat sowieckiej Agencji Tass i krótkie wiadomości w dziennikach węgierskich o procesie i egzekucji przywódców powstania węgierskiego.

18-go czerwca bieżącego roku Budapeszt podał, że na Imre Nagy, Pal Maletier i dwóch dziennikarzy dokonano egzekucji — kary śmierci; Sándor Kapacszy byłby szef policji został skazany na dożywotne więzienie, Zoltan Tildy byłby prezydent Republiki Węgierskiej i kilku innych na 6 do 12 lat więzienia.

Imre Nagy urodził się w 1895 roku. W młodych latach przystąpił on do rewolucji robotniczej, za co po jej stłumieniu został skazany na kilka lat więzienia, które odsiedział w Rosji. W 1917 w czasie Wielkiej Rewolucji Październikowej, podczas której komuniści obalili carat i dotychczasowy ustrój Moskwy, Imre Nagy stanął po stronie bolszewików i walczył o nowy ustrój "komunizmu".

Na Węgry, do swojej Ojczyzny powrócił dopiero w 1921 roku. I tu, w swojej ojczyźnie dalej propagował zasady komunizmu międzynarodowego. Podczas rewolucji przeciw rządowi Horthy'ego brał czynny udział, poczem po jej stłumieniu w roku 1927 skazany został na dwa lata więzienia.

Po uwolnieniu z więzienia, w roku 1930 udał się do Rosji Sowieckiej, załączając się w szeregi Armii Czerwonej. W latach drugiej wojny światowej walczył przy jej boku. W 1944 — 1946 wraz z wojskami sowieckimi wkroczył do wyzwolonych Węgier, którym narzucono podobnie jak i innym krajom wyswobodzonym przez Sowietów — system komunistyczny. Po zakończeniu działań wojennych Imre Nagy został przy nowym rządzie ministrem Rolnictwa, następnie ministrem Spraw

Wewnętrznych, a jednocześnie był członkiem Komitetu Centralnego Węgierskiej Partii Komunistycznej i członkiem Politbiura, które to stanowiska piastował do roku 1948.

Widząc "nagonkę" prowadzoną na siebie jako rewizjonistów, ustąpił z K. C. i Politbiura. Jednakże w 1950 roku został ponownie wezwany do współpracy w wyższych wymienionych instytucjach. Odtąd jego wpływ na Węgrzech stale wzrasta. Zyskuje sobie przez stosunkowo łagodny kierunek dobrą opinię wśród narodu. Zostaje nawet przewodniczącym Rady Państwa, który to urząd piastuje do 1955 roku, w którym zostaje oskarżony o "titolizm" — poglądy podobne do tych, jakie wyznaje Tito w Jugosławii. Zostaje ponownie uwieziony, lecz na krótko, ponieważ cały naród domagał się uwolnienia go.

Uwolniony na krótko przed wybuchem powstania węgierskiego w 1956 roku staje na jego czele. Kiedy powstanie zostało stłumione przez wojska sowieckie, ucieka do ambasady jugosłowiańskiej, prosząc o azyl. Wreszcie opuszcza ambasadę jugosłowiańską, otrzymawszy od Kadara i Sowietów gwarancję wolności i pełnych praw obywatelskich. W chwili jednak, gdy szedł ulicami Budapesztu, tuż po opuszczeniu bezpiecznego schroniska zostaje aresztowany przez tajników i uwieziony. Odtąd nikt nie wiedział o jego miejscu pobytu.

Kilka tygodni temu, gdy Pierwszy Sekretarz Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Wiadysław Gomułka podróżował po krajach bałkańskich i satelickich, otrzymał zapewnienie od Kadara, że Imre Nagy'emu nie się nie stanie, że jest tylko izolowany od wpływów "szkodliwych" jakie wywierał na naród węgierski. Stąd też i Gomułka po takim zapewnieniu wyrażał się o powstaniu węgierskim, jako wrogiej akcji przeciw komunizmowi, a przychylnie o jego gniebicielach. — Nic też dziwnego, że kiedy usłyszał o egzekucji Imre Nagy'ego wyraził swe oburzenie na zakłamanie Kadara i jego rządu. Podobno w ten sposób zareagował Komitet Centralny w Polsce. Cóż to jednak pomoże? — Dalej będą się działy te same historie.

Podobnie jak Gomułka zareagowały i inne władze, nawet w komunistycznych państwach.

W krajach gdzie nie sięga władza sowiecka powstały liczne manifestacje przeciw takiemu postępowaniu.

W BONN stolicy Niemiec Zachodnich około 500 studentów węgierskich i innych narodowości uczyniło wielką manifestację na znak protestu przeciw egzekucji Imre Nagy'a i innych powstańców węgierskich, przed ambasadą sowiecką, która obrzucono kamieniami i kałamarnicami.

W ISTAMBULE w Turcji węgierscy uciekinierzy urządzili manifestację, przeciw wykonaniu wyroku na kierownika powstania węgierskiego. Przechodząc koło gmachu ambasady węgierskiej w Istambule powybijałi okna i obrzucili dom kamieniami.

W JAPONII minister Spraw Zagranicznych tego państwa powiedział, iż "postępowanie komunistów ze swymi towarzyszami, którzy walczyli o komunizm jak Imre Nagy, który obecnie został zabity, jest co najmniej obraźliwe". Wzywał nawet ażeby państwa wolne otworzyły wreszcie oczy: czym jest komunizm; a państwa przezeń ujarzmione nieustępowały w walce o jego obalenie.

Prezydent STANÓW ZJEDNOCZONYCH Eisenhower oświadczył, że polityka komunistyczna przejawia nadal tendencje terrorystyczne i metody zastraszania, oraz pognebnienia ducha w naro-

NASZ SŁOWNICZEK

● **Armatura** — wyposażenie, uzbrojenie okrętu lub żołnierza. W dalszych znaczeniach jest to również ogół przyrządów dodatkowych zabezpieczających okręt oznaczają też kotwicę magnesu.

● **Dotacja** — pochodzi od łacińskiego słowa "do", czyli daje. Oznacza wyposażenie dobrami, zaopatrzenie w dochody, jak również dobra stanowiące podstawę życia jakiejś jednostki lub społeczności.

● **Exodus** — słowo łacińskie oznaczające dostojnie wyjście. Tą nazwą określano jest też druga Księga Piśmie św. Starego Testamentu. W znaczeniu użytym w dzisiejszej gazecie oznacza przesiedlenie ludności z jednego miejsca na drugie.

● **Junker lub junkier** — słowo niemieckie oznaczające ucznia szkoły podoficerskiej. Ponieważ studenci ci odznaczali się wielką śmiałością i pychą, która była równocześnie jedną z cech szlachty pruskiej, stąd też oznacza niemieckich ziemian pysznych i butnych.

● **Kompresorownia** — słowo używane po wojnie na oznaczenie hali fabrycznej w której znajdują się maszyny do wytwarzania ciśnienia, pary lub powietrza.

Administacja LUDU potwierdza odbiór pieniędzy od następujących osób: Franciszka Malinowskiego (Dul-tauna); Stanisława Gaidzińskiego (Grão Pará); Zapalowskiego Jana (Santo Angelo); Teofila Franczykowskiego (Santa Rosa); Władysława Figury (E. Velha); Michała Matusiv (Itararé); Kazimierza Golebiowskiego (Pirai do Sul); Stanisława Małek (Horizontina); Józefa Chrupka (Mun. Irati); Ks. Józefa Kotlińskiego (Faxinal); Ks. Dr. Edmunda Juszkiewicza (Salvador); Stanisława Koprorskiego (Sinqueira Campos); Wandy Gal-kys (Santos); Józefa Pogorzelskiego (Centenário); Bazylego Słobodzińskiego (União da Vitória).



VOTA NOVAMENTE EM
THADEO SOBOCINSKI

O DEPUTADO QUE NA ASSEMBLEIA LEGISLATIVA DO ESTADO DO PARANÁ, HONROU SEU MANDATO.

KLINIKA DENTYSTYCZNA
DR. BONIFACIO SIELSKI

Chirurg-Dentysta
Konsultorium: Rua Marechal Floriano 489, przyjmuje we wtorki, czwartki i w sobotę od 9 - 12 i od 2 - 7 a przy Rua Jarua 200 w poniedziałki, w srody i w piatki od 2 - 9

POSZUKIWANIE

Roman i Elżbieta Kowalscy poszukują swego brata Zygmunta, z zawodu mechanika, który wyjechał do Rio, na Ilha das Flores ze statku General Muir, dnia 3-go maja 1949 roku. Obus. Cassel — Graf Hessler Caserne: Blok 12. Adres poszukujących: Roman Kowalski Cimento Aratu, Cx. p. 1121, Salvador — Bahia.

30-LECIE PRACY ARTYSTYCZNEJ PROFESORA MOROZOWICZA

Jak podaje tutejsza prasa brazylijska Jubileusz 30-letnia pracy artystycznej prof. T. Morozowicza, który miał się odbyć 28 b. m. został z powodów niezależnych od Dyrekcji Sociedade Talia przesunięty na dzień 6-go września roku bieżącego.

MĘDZYNARODOWY KOMITET CZERWONEGO KRZYŻA poszukuje następujące osoby, przypuszczalnie przebywające w Brazylii.

Rokucki Bronisław, polak syn Mateusza i Michaliny, ur. w r. 1916, Staro-Swieciany, Wileńskie, w r. 1947 wyjechał z Niemiec do Brazylii, poszukuje go Elżbieta Kirdejko, siostra, zam. Legnica, ul. Świerkowa 5. Polska.

Peitz Sergiusz, z pochodzenia polak, ur. w r. 1891 (w przybliż.) syn Mikolaja, Inżynier, w r. 1939 zam. w São Paulo, Brazylia. Peitz Maria, z poch. polka, ur. w przybl. w 1895 r. w Lublinie, córka Timofieja i Marli, poszukuje ich Katarzyna Bohomolec, zam. Szczecin, ul. Witkiewicza 20, m. 3 Polska.

Franc Aniela, z domu Simonowicz, polka, ur. 5-X-1921 w Warszawie, córka Dymitra i Zuzanny z domu Jaworskiej, Franc Franciszek (mąż Anieli) ur. w przybl. 1920 r. przybyli do Brazylii z Niemiec, poszukuje ich Dymitr Simonowicz, ojciec zam. Dobra (poczta Gogolenko, pow. Słupsk, wojew. Koszalin, Polska.

Pawłowski Zdzisław, polak urodz. w przybl. w 1891 r. Czerniowce, syn Antoniego i Olgi z domu Zaklińskiej, w roku 1939 — Curitiba, Brazylia, poszukuje go Jan Pawłowski, syn c/o Koltuski zam. Wrocław, ul. Barlickiego 24, m. 9.

Kosior Władysław, polak, ur. 3-VIII-1908 Lubarton, syn Antoniego i Marli z Domu Kowalik. W roku 1947 zam. São Paulo, rua Artur Prado 449, Brazylia, poszukuje go Antoni Kosior, ojciec, zam. DYS, gmina Cieleszyn, pow. Lublin.

Casa Cruzeiro

Sielski, Sbalqueiro & Cia
Praca Coronel Eneas 152
Zelastwo, naczynia, Szkło, farby, oleje pokosty, nastony ogrodowe, artykuły na prezenty itp. — CENY NISKIE

PACZKI PODARUNKOWE DO JAKIEJKOLWIEK CZĘŚCI ŚWIATA POSYŁAMY:

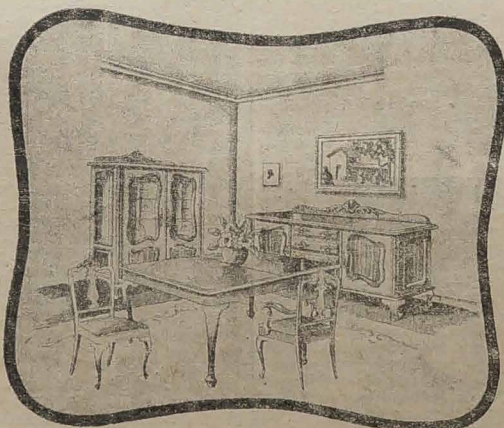
Bieliznę, żywność, i. t. d. Specjalnie do Polski. — Do-starczamy w 20-tu dniach.

INFORMACJE:
Intercontinental service
Despachos de donativos
Largo da Misericórdia Nr. 34, 4º andar, Conjunto 3
Tel.: 35.1284 — São Paulo



WAKACJE — MIESIĄC MIODOWY W SANTOS

Atmosfera domu rodzinnego. Jedzenie urozmaicone, zdrowe i obfite. Miejsce na postój samochodów. Plaża Embaré, Pensjonat Rosa-Maria z widokiem na morze.
AVENIDA BARTOLOMEU DE GUSMAO 59. TEL 4-1727



POLSKI SKŁAD MEBLI URBAN & CIA. LTDA.

Meble nasze są bardzo mocne i luksusowe. Sofy-kółka, fotele, materace sprężynowe najlepszej marki, dywany, materiały wchodzące w zakres umeblowania, dekoracje we wielkim wyborze, aby można obsługiwać swą liczną klientelę.
Skład: RUA CARLOS DE CARVALHO, 350 — CURITIBA
Fabryka: RUA BRIGADEIRO FRANCO, 541

NOVO :- Filial — RIO DE JANEIRO.
Rua Mayrink Veiga 28/3º - S/3 - Fone RIO 234043

DESPACHAMOS PACOTES

para
UCRAINA, ESTONIA, LITWA, BJELORUSSIA, SIBIR i Republika SSSR POLONIA, JUGOSLAWIA, ITALIA, TURQUIA etc. etc. ISRAEL
Despachamos pacotes c/ roupa usada até 10 kg
Despachamos pacotes de ½ kg de Café
SOLICITE NOSSOS CATALOGOS
Últimas coleções de LONDON, PARIS, STOCKHOLM, TRIESTE, NEW YORK à disposição de VV.SS.
REMÉDIOS despachamos por Avião.

Importação e Exportação
MARYAN VUKOSAV LTDA.
S. Paulo, Praça da Sé, 399 — Tel.: 36-8530
Importadores dos produtos TATRA COMPANY (Hervas naturais)

DR. E. TEMPSKI — Lekarz

PRAKTYKOWAŁ W SZPITALACH W POLSCE
Przyjmuje od godz. 8-iej do 12-iej. Konsultorium: PRA-ÇA GENERAL OSÓRIO N.º 398, Piętro
Rezydencja: Ulica 7 de Setembro, 3230 — TELEFON 4-5921

Retificadora Braspol Ltda.

Odnowiamy wszelkie typy motorów samochodowych. Robotą gwarantowaną i szybko. CENY PRZYSTĘPNE.
R. MARECHAL FLORIANO 1.773 - Fone 4-2635
CURITIBA — PARANA

Dr. Domicio Pereira da Costa

Docente Livre de Clínica Ginecológica da Fac. de Med. do Paraná
CHOROBY KOBIECE - AKUSZERIA - OPERACJE
Consultório: Edif. Correia de Freitas - RUA JOSÉ LOUREIRO 12 e 28 - 6.º and. - Apto. 602 - Tel. 4-1097 - Das 2 às 6.
Residência: RUA MARECHAL FLORIANO, 2236 - Tel. 4-7930

CASA DE SAUDE

DR. MOYSÉS PACIORNIK

ODDZIAŁ DLA POŁOŻNIC I CHIRURGIA
NOWOCZESNY DEPARTAMENT DLA LECZENIA CHORO-B WEWNETRZNYCH, ZYLAKI I WRZODY NA NOGACH.
Lekarze stale na zawołanie "de Plantão".
RUA LOURENÇO PINTO, 83 - TELEFON 4-2222 - CURITIBA

DR. MIROSLAW BARAŃSKI

— LEKARZ —
Laureat i Docent Uniwersytetu Pańskiego.
Specjalista od Chorób Przewodu Pokarmowego, żołądka, Wątroby, Kiszek.
Leczenie Wrzodów Żołądkowych, Chorób Wątroby, Zapalen i Pasożytów Kiszek (Ameba, Tasiemiec itd.)
KLINIKA OGÓLNA CHORO-B WEWNETRZNYCH
Konsultorium: Ulica CANDIDO LOPES 205 — 6-te piętro (Edifício Brasilino Moura). Przyjmuje od 2 do 5 po-łudniu. Rano w wyznaczonych godzinach
Rezydencja: ULICA CORONEL DULCÍDIO, 1571
CURITIBA — TELEFON 3810

SPECJALNA ZNIŻKA



od 18-go czerwca do 15-go lipca
Zniżka 20 do 25%

ARTYKUŁY: kawa, herbata, oliwa ja-dalna * zagranciczne welny na piasz-cze i ubrania * jedwabie, pika, pope-cze i chustki na głowe, szale * atra-liny, wieczne pióra, zegarki, budziki, mochoch "Renault", motocykl "Avo", odkurzacze, maszyny do szycia, ma-szyny do pisania * przyrządy i na-znaczna szewskie * maszyny do obrób-ki drzewa.

PEKAO Trading Corporation

25 Broad Street — NEW YORK 4, N.Y. — Dp. L.
lub do miejscowych przedstawicieli

PACZKI PEKAO DO POLSKI

Najlepszy sposób pomocy dla Rodzin i Przyja-ciół w POLSCE są PACZKI PEKAO. Można prze-syłać paczki żywnościowe, ubranie, obuwie, mate-rialy do budowy domów, narzędzia, maszyny, mo-tocykle, rowery, samochody, meble i wiele innych rzeczy.

OBECNIE PEKAO OFERUJE WIELKI WYBÓR LEKARSTW AMERYKAŃSKICH DLA POLSKI

Można również przekazywać każdą sumę na tak zwane "PACZKI DO WYBORU". Odbiorca w Polsce wybiera za te paczki przedmioty najbardziej potrzebne. Wszystkie PACZKI PEKAO są bez cła.
Prosić o katalogi ogólne i na lekarstwa.
REPRES. PEKAO Trad. Corp. New York, — H. BERGMANN, — S. Paulo, Rua Ana Cintra 295 — Apartamento 51. Tel.: 52-87-29 — BRASIL.

BIURO ADWOKACKIE

DR. BRONISŁAW OSTOJA ROGUSKI, LUDWIK MAL-CZEWSKI. Zalatwiają: — Sprawy cywilne, handlowe, kry-minalne, robotnicze i naturalizacje. Przeprowadzają in-ventarze.
PRAÇA ZACARIAS, 80 — piętro III, sala 303 (Edifício João Alfredo) — CURITIBA

SKŁAD METALI I STAREGO ŻELASTWA KUPNO I SPRZEDAŻ

CZĘŚCI SAMOCHODOWE DO KAŻDEJ MARKI.
MIEDZ, MOSIĄDZ, CYNK, CYNA, OLÓW, BRONZ, ALU-MINIUM, RURY, BECZKI (TAMBORY), GUMY SAMO-CHODOWE, BATERIE, MASZYNY i t. p.
Płacimy najlepsze ceny rynkowe

WINCENTY ROZWAŁKA

ALAMEDA LOURENÇO PINTO, 476 - Praça da Estação
CURITIBA — PARANA

'LUD' — Direktor: Pe. Domingos Wiśniewski, CM
Proprietário: Dr. Antônio Firakowski
Alameda Cabral Nr. 846, - Tel.: 4 - 1957
Prosimy zawsze adresować: REDACJA "LUD"
CAIXA POSTAL: 155 — CURITIBA — PARANA

MINERVA
FARMACIAS E DROGARIAS

Jest to firma, która słynie na rynku ze swoich wyborowych lekarstw — z Filiami hurtownymi i detalicznymi.
CURITIBA: - MINERVA, PRINCIPAL, CENTRAL, BRASIL, MINERVA 15, SUISSA, POPULAR, DEODORO e COLOMBO.
INTERIOR: - PONTA GROSSA, LONDRINA, MARINGÁ, PARANAGUA E UNIÃO DA VITÓRIA.
Gdyby w waszej miejscowości nie było lekarstwa, które wam potrzebne, to zamówie je przez t.zw. "REEMBOL-SO POSTAL" w jednej z DROGARIAS MINERVA, które zawsze są gotowe, aby obsłużyć tych, którzy je potrzebują.

GRANICA NA ODRZE I NYSIE W ŚWIELE ZACHODNIEJ OPINII MIĘDZYNARODOWEJ

Już kiedyś na łamach "LUDU" pisaliśmy o opinii francuskich polityków na temat "Ziem Zachodnich" w Polsce. Ponieważ coraz więcej pisze się na Zachodzie o tych ziemiach i my zamieszczyliśmy parę wypowiedzi na ten temat, zwłaszcza z dzienników angielskich.

W ostatnich miesiącach prasa mocarstw zachodnich poświęca wiele miejsca problemowi polskiemu, a sprawom ziem zachodnich Polski w szczególności. Liczni korespondenci pism zagranicznych, odwiedzając Polskę, zamieszcza ją na łamach swych pism obszernie korespondencje z tych obszarów, podkreślając osiągnięcia Polaków i ich jednolite stanowisko w sprawie granicy na Odrze i Nysie. Wypowiedzi są na ogół przychylnie i podkreślają pomyślny rozwój stosunków gospodarczych, iakolwiek nie ukrywają trudności, jakie napotyka tam polska gospodarka.

Od czasu uznania polskiej granicy zachodniej przez Jugosławie i ostrej reakcji na ten fakt prasy zachodnio-niemieckiej, ziemie zachodnie stały się przedmiotem żywego zainteresowania szerokiego kręgu Polaków, które szukają na ogół uzasadnienia dla pozytywnego ustosunkowania się do stanu faktycznego obryzmich przemian, jakie zaszły w tej części Europy.

Niezależnie od intencji, jakie przyswiecają takiemu stanowisku, coraz częściej prasa mocarstw zachodnich w szczególności brytyjska, przytaczając wypowiedzi swych korespondentów podróżujących po Polsce, podkreśla argumenty, jakie przemawiają za przynależnością ziem zachodnich do Polski. O postępującej stabilizacji granicy na Odrze i Nysie w opinii międzynarodowej i w świadomości zachodnio-niemieckiej HANNOVERSCHE PRESSE, który w obszernym artykule "Oder-Neisse" pisze:

przewodniczącego polskiej delegacji parlamentarnej, która odwiedziła niedawno Wielką Brytanię, wicemarszałka Sejmu, Zenona Kliszko, że wielu wybitnych brytyjskich polityków uznało polski punkt widzenia w sprawie granicy Odra-Nysa.

Ze obawy w HANNOVERSCHE PRESSE mają uzasadnienie świadczą o tym choćby artykuł A. J. P. Traylor'a w tygodniku brytyjskim OBSERVER:

"Jednak ze starych historii — pisze tygodnik — wyciągnąć można dwa morały dla teraźniejszości... Nie można zajmować zbyt dużej roli w stosunku do granic Polski".

Tygodnik brytyjski ECONOMIST pisze: "W drodze z Katowic do Wrocławia — rozpoczyna tygodnik, podróży nie zauważyliśmy momentu przekroczenia granicy przedwojennej. Linia dzieląca obie części Górnego Śląska była sztuczna".

Po tym wstępie świadczącym o dokonaniu się procesu integracji ziem zachodnich z macierzą czytamy: "Rozmiary przesunięcia ludności były ogromne. Polskie ziemie zachodnie zamieszkałe obecnie 7 milionów ludzi. Rzedzenie Niemców zostało tu bardzo nieliczne".

Po omówieniu problemów polskiej ludności rodzimych ziem ziem ECONOMIST pisze:

"Zestawiając rozmaite racje dochodzi się do dwóch elementów argumentacji na rzecz granicy na Odrze i Nysie. Rozważa się, czy masowe wydalenie Niemców po wojnie można było uzasadnić lub nie, poprzedzając polskimi cierpieniami i niemieckimi okrucieństwami. Nad sprawą tą można dyskutować, lecz stała się ona również nieistotna. Przywrócenie starej granicy oznaczałoby dla milionów ludzi nowy erodus, który wyobrazić sobie można jedynie w kategoriach wojny atomowej.

Istnieje również argument ekonomiczny. Dla zjednoczonych Niemiec stracone tereny miałyby w znaczeniu drugorzędne, dla Polski są one z gospodarczego punktu widzenia konieczne do życia. Nowe ziemie stanowią trzecią część obszaru kraju, licząc one około 1/4 jego ludności i

tworzą — mniej więcej — w tym samym stosunku dochód narodowy. Bogate słońce węgla (rodzime z gatunkiem koksyfikującym), cynk i ołów, zakłady przemysłu maszynowego, chemicznego i inne stanowią obecnie integralną część polskiego przemysłu i handlu..."

W świetle powyższych faktów zrozumiała jest wrażliwość Polaków na każdą wypowiedź kół zachodnich o granicy na Odrze i Nysie.

W nowej, zdrowszej atmosferze, rządy zachodnie muszą określić swe stanowisko wobec dwóch kluczowych zagadnień, wokół których kształtował się będą nieuchronnie stosunki Polski ze światem niekomunistycznym. Pierwszym z tych zagadnień jest sprawa ziem nad Odrą-Nysą.

Obecnej granicy, twierdzą Polacy, nie można zmienić bez wojny, można więc przyjąć, że nie ulegnie ona zmianie, lecz mimo to ważną jest rzeczą uświadomić mieszkańcom tych ziem od uczucia niepełności, jakie ich trapi. Dlatego więc rząd amerykański, brytyjski i francuski nie miałby uznać linii Odra-Nysa za stałą granicę i skłonił Bonn do tego samego?...

W labourystowskim FORWARD b. korespondent MANCHESTER GUARDIAN, kreśląc swe wrażenia z pobytu w Polsce, pisze:

"W jednej sprawie wszyscy Polacy są jednej myśli. Pragną oni uznania granicy na Odrze i Nysie oraz ich prawa do osiedlenia obszarów dawnego Dolnego Śląska. Pomorza i Prus Zachodnich. Środek ciężkości Polski przesunął się... na zachód... Ludność niemiecka tych ziem (zachodnich) przez ostatnie lat 50 zmniejszała się, polska natomiast rosła.

Młodych synów Niemców z Pomorza i Prus Zachodnich przyciągały wyższe płace w przemysłowych miastach Niemiec zachodnich. Tymczasem junkrzy w majątkach ziemskich, położonych na wschód od Łaby, mogli na nich gospodarować wyłącznie przy pomocy coraz większych ilości sprządażnych z Polski robotników. Tak więc od czasu wojny na obszarach tych powstała obecnie sytuacja, która narastała tam od czasu, a mianowicie stopniowa "polonizacja" tej ziemi i odpływ Niemców na zachód..."

W CONTEMPORARY REVIEW ukazał się obszerny artykuł p. t.: "Polskie ziemie odzyskane", pióra znanego publicyisty K. Smogorzewskiego, który pisze m. in.:

"Przesunięcie zachodnich granic Polski nad Odrę i Nysę stało się koniecznością polityczną i moralną. Było rzeczą nie do pominięcia, aby Polska — kraj, który pierwszy podjął walkę z III Rzeszą — miał zostać ukarany utratą wielkich obszarów na Wschodzie bez dostatecznej rekompensaty na Zachodzie.

Było również rzeczą nieodzowną ograniczyć niemiecki potencjał militarny i przemysłowy, a najbardziej skutecznym środkiem ku temu były radykalne decyzje terytorialne..."

Przytaczając wypowiedź Winstona Churchilla z 15-go grudnia 1944 roku o konieczności wydalenia z przyległych terenów ludności niemieckiej, autor pisze, że:

"Gdy sir Winston przemawiał "czyśnienie" to (całkowite) wyśiedlenie — przyp. red.) było już w toku, zdecydowali o nim samy Niemcy. Zarządzili oni ewakuację całej ludności niemieckiej, jednakże w związku z tym, iż ewakuacja mogła zahamować ich ułame w ostatecznym zwycięstwie, nazistowscy przywódcy wydali rozkaz zbrodni, tak iż w chwili kapitulacji Niemiec 7 maja 1945 roku na terenach położonych na wschód od linii Odra-Nysa pozostało około 4,4 mln Niemców. Przesiedlenie trwało nadal i 14-II-1946 roku Polska w swoich nowych granicach liczyła 23,9 mln. mieszkańców, w tym 3,3 mln. Niemców. Pod koniec 1947 roku pozostało w Polsce już tylko około 100 tysięcy ludności rdzennie niemieckiej... Mimo napływu uchodźców do Republiki Federalnej — podkreśla Smogorzewski — kraj ten nie jest przeludniony. W roku 1955 na jedną milę kwadratową to jest na 2,58 km², przyszło tam przeciętnie 548 mieszkańców, podczas gdy w Holandii 8,33, Belgii — 752, a w Wielkiej Brytanii — 633. We wrześniu 1957 roku było tam 365 tysięcy bezrobotnych, podczas gdy we wrześniu 1949 roku — 1,314.000. Łódź jednak wolnych miejsc w rolnictwie stale wzrasta, coraz bardziej daje się odczuwać brak rąk do pracy w rolnictwie."

Omawiając osiągnięcia Polski w zaopodarowaniu ziem zachodnich Smogorzewski pisze:

"Nie wolno zapominać o tym, że prawie wszystkie miasta ziem odzyskanych (przez Polskę — przyp. red.) pozostały acierpięły w ostatnich miesiącach II wojny światowej, gdyż Niemcy brojnić się, używali je jako fortece... Byłoby... znaczenie osiągnięcia polskich osiedleńców na ziemiach odzyskanych. Polska otrzymała te ziemie w stanie wielkiego zniszczenia. Na wsł — na ogólną liczbę 434 tysięcy domów i budynków gospodarczych — zniszczonych było 124 tysiące. W końcu roku 1945 na ziemiach odzyskanych zostało jedynie 273 tysiące sztuk bydła (7,7% stanu przedwojennego), 195.000 świń (4%), 27.000 owiec (2,9%) i 89.000 (10%), koni... propaganda, która głosi, że ziemie odzyskane były lekceważone, jest pozbawiona podstaw.

By ocenić polskie osiągnięcia na tych obszarach, trzeba porównać ich stan w roku 1945 i dzisiaj... Nie ma najmniejszej szansy — kończy Smogorzewski — na pokojową rewizję obecnej granicy polsko-niemieckiej, a... uznanie tej granicy stanowi część ceny na zjednoczenie dwu republik niemieckich". (C. d. n.)



Wiadomości z całego świata

★ **SOVIETY** przerwały układy dyplomatyczne z Wielką Brytanią, dotyczące spraw kulturalnych. Jest to początek, jak przypuszczają politycy zachodni, nowej fazy "zimnej wojny" Sowietów z Zachodem.

★ **SEKRETARZ** gabinetu Momunori Akagi, oznajmił iż pragnie przygotować teren rozpoznawczy dla dyplomacji pomiędzy Chinami i Japonią. Akagi, były minister Rolnictwa, którego Nobusuke Kishi wybrał na sekretarza swego gabinetu, oznajmił jednak w wywiadzie prasowym iż sprawa ta napotyka na wielkie trudności a to z powodu błędów dziejowego, który z jednego państwa uczynił dwa zupełnie odrębne: Chiny komunistyczne z Mao Tse-Tungiem i Chiny Nationalistyczne z Czang-Kaj-Szekiem, do których trzeba stosować odmienne kryteria jako do dwóch państw całkowicie różnych i niepodległych państw, posiadających jednocześnie różne światopoglądy i ustroje.

★ **STANY ZJEDNOCZONE** wyraziły chęć pożyczki 43 okrętów wojennych, z których 18 przeznaczają na kraje Ameryki Łacińskiej: Argentynie, Brazylię, Chile, Kolumbię, Ekwador, Peru i Urugwaju. Projekt ten został zatwierdzony przez ministerstwo Obrony, jako wzmożenie flotyli ogólno-amerykańskiej przeciw łodziom podwodnym przeciwnika.

★ **REWOLUCJONISCI** algierscy wypowiedzieli swój brak zaufania do premiera

miach odzyskanych. Polska otrzymała te ziemie w stanie wielkiego zniszczenia. Na wsł — na ogólną liczbę 434 tysięcy domów i budynków gospodarczych — zniszczonych było 124 tysiące. W końcu roku 1945 na ziemiach odzyskanych zostało jedynie 273 tysiące sztuk bydła (7,7% stanu przedwojennego), 195.000 świń (4%), 27.000 owiec (2,9%) i 89.000 (10%), koni... propaganda, która głosi, że ziemie odzyskane były lekceważone, jest pozbawiona podstaw. By ocenić polskie osiągnięcia na tych obszarach, trzeba porównać ich stan w roku 1945 i dzisiaj... Nie ma najmniejszej szansy — kończy Smogorzewski — na pokojową rewizję obecnej granicy polsko-niemieckiej, a... uznanie tej granicy stanowi część ceny na zjednoczenie dwu republik niemieckich". (C. d. n.)

francuskiego De Gaulle, zarzucając mu, że "dalej prowadzi wojnę umiastwienia", oraz że chce tylko pośrednika, jak przypuszczają politycy zachodni, nowej fazy "zimnej wojny" Sowietów z Zachodem.

★ **W ARGENTYNIE** 5-tych państwie na świecie pod względem rozwoju kolejnictwa wynoszącego 45 tysięcy kilometrów wybuchy we wtorek dnia 17-go czerwca od godziny 8 — 10, strażk sygnalistów kolejowych, który spowodował dwugodzinną przerwę w komunikacji kolejowej. Ludność podmiejska udająca się w tych rannych godzinach do pracy w miastach, musiała szukać innych środków lokomocji.

★ **NIEZNAWA OSOBA** podzruczyła w nocy z dnia 16 na 17 małą bombę zapalającą pod gmach ambasady sowieckiej w Montevideo w Urugwaju. Mały ogień, który rychło spostreżono został zgaszony przez personel dyplomatyczny Sowietów. Przypuszcza się, iż jest to odruch protestu za ekzekucję Imre Nagya, byłego premiera węgierskiego i innych przywódców powstania.

★ **W MOSKWIE** odbyła się wielka manifestacja przed gmachem ambasady duńskiej, na znak protestu przeciw atakowi na ambasadę sowiecką w Danii. Sowiety podkreślają, że z Duńczykami współdziałał również rząd i reprezentanci norwescy.

★ **SOVIETY** ponownie odrzucili prośbę Stanów Zjednoczonych o uwolnienie dziesięciu lotników amerykańskich, którzy zmuszeni byli lądować na terenie Niemiec Wschodnich. Rosjanie odwołują się do swoich poprzednich oświadczeń, iż za sprawą nie ma nie wspólne z nimi, a tylko rząd Stanów Zjednoczonych może się zwrócić w tej sprawie do rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej i z nią przeprowadzić rozmowy na ten temat.

★ **ARCYBISKUP** CYPRU MAKARIOS odrzucił również plan angielski w sprawie Cypru. Tymczasem Anglia wysłała nowy transport wojska na Cypr. Jest to regiment artylerii, który przybył samolotami typu "Comet". Takie stanowisko Angli nie może zadowolić ani Greków, ani też Turków znajdujących się na Cyprze.

TEODOR LAGOWSKI

PRZY KUJI U MAĆKA GAWĘDY

chody również. W godzinach wieczornych deszczu i prawie całodziennych chłapie, pod wieczór się trochę wypogodziło. Starsi od razu zauważyli, że w nocy i rano, może być nawet przymrozek. Po paru godzinach, kiedy już zaczęło się schodzić do Gawędy na zwykłe pogadanki, czuć było w powietrzu rzęski chłód, a noc zapowiadała się gwałtowniejsza.

NARODZINY ZIEMI

Maciek nie dał dzisiaj czekać na siebie, nie szukał żadnej okazji do nawiązania swej pogawędki, ale prosto z mostu zaczął:

— Tyle już czasu gadam o niebieskim sklepieniu, gwiazdach, słońcach a nikt jakos nie ma zamiaru sprzeczności mnie z tych oboków na ziemi. Ale to nie nie szkodzi.

— Dzisiaj chciałem parę słów powiedzieć o ziemi, a raczej o jej powstaniu. Tak o tej ziemi, po której chodzimy, na której żyjemy — powiedział Maciek, gdy zauważył ukłonięte wien o czy niemal uszytych zebrańczy. Trzeba wreszcie stanąć na ziemi, a nie fruwać w powietrzu.

Początek ziemi według najprawdopodobniejszych przypuszczeń uszonych na ten sam charakter jak wszystkie planety.

Ponieważ nasza ziemia leży w układzie słonecznym, a wszystkie planety biorą z niego swój początek, a więc i ziemia swoją masę, swój budulec wzięła od słońca. Już kiedyś na początku mówiliśmy o różnych teoriach, czyli przypuszczeniach uszonych co do tego w jaki spo-

sób wzięły one swą materię od słońca, swego źródła.

Przypomnijcie sobie zwłaszcza to doświadczenie, które nam w szkole pokazał profesor z kropką oliwy, a które ja wam opowiedziałem.

Kiedy już mgławica słoneczna przybrała swój środek wokół którego skupiła się za pomocą wzajemnego przyciągania cząsteczek materii, kiedy zaczęła główna część tych cząstek krążyć, wtedy na skutek silnego krążenia ponadującego tak zwany ruch odródkowy, zaczęły się z tej masy wydzielac pierścienie, takie jakie jeszcze obecnie astronomowie obserwują przy młodej ułubionej, jeszcze z lat młodzieńczych planecie-Saturnie.

Jeden z tych pierścieni słonecznych w postaci mgławicy, dał później początek naszej ziemi.

W pierścieniu tym, cząsteczki materii nie uszyły krążyć w jednym kierunku. Wskutek zaś zagęszczania się materii i pierścienia, zaczęły się zbijać razem i utworzyły zator, taki jaki pamiętamy jeszcze z czasów pobytu w Polsce, kiedy na wiosnę krył w rzece ruszyły, to choczył biegły w jednym kierunku, ale większe wolniej, mniejsze zaś szybciej, przeto zbijając się utworzyły niejako tamę, tak że woda nierz przelenała się przez takie zatory.

Hm, no tak, nie jeden z was tego nie widział. Możecie sobie wyobrazić, jakby to się stało na przykład w jakimś dużym mieście, gdzie ludzi jest dużo, samochodów i innych pojazdów, a nie byłoby przepływu ruchu. Zatorowa ulica biegłby w jednym z obu kierunkach, samodzielnego ruchu zaczęłyby się coraz trudniej wymijać, aż wre-

szcie wskutek tego że boki były wolne i ludzie dochodzący nie mieli przeszkód nadchodzący przędzi, stałby się w końcu taki tłok, że już nikt swobodnie nie mógłby się poruszać. Szoferzy nazywają takie coś "korkiem", bo droga się zatyka i ani wprzód ani w tył nie można się ruszyć.

Podobnie było z naszą ziemią w postaci mgławicy. Cząsteczki zaczęły się zbijać, tworząc "korek", aż wreszcie cząsteczki, których było więcej przemygły i poszły w jednym kierunku. W chwili kiedy jednak tłok cząsteczek był niezdecydowany, cząsteczki z innych miejsc pierścienia mając jeszcze drogę wolną dobiegaly do tego "korka" i rzecza jasna jeszcze go wzmocniły, tworząc jednak w pierścieniu przerwę.

Wokół tego "korka", w którym zaistniał ośrodek przyciągania jako większej masy, zaczęły wolne cząsteczki krążyć. Środek tego "korka", to jądro, środek naszej ziemi.

Przy zderzeniu się tych cząsteczek materii powstało tarcie, ciepło, wytworzył znowu wielkie cięplono. Dotychczasowa lekka powłoka pierścienia zamieniała się powoli w jedno wielkie jarzące się słońce.

Tak więc ziemia już zaczęła istnieć w postaci podobnej do słońca, naturalnie o masie o wiele mniejszej, nim zaczęło istnieć. Jest to więc o tyle ciekawe, że przedzie cząsteczki ziemi, jako mniejsze odpowiadające mniej więcej naszemu słońcu, jakie teraz istnieją.

Słońce to jednak było niepodobne większe, bowiem całe jeszcze było bardzo rozrzedzonym gazem, a raczej mgławicą, świeciło tylko bardzo delikatnie, lekko.

W ten sposób powstała zie-

nia, a potem z masy cząsteczek dopiero powstało słońce. Kolejność powstania tych ciał niebieskich w ten sam sposób przedstawia Pismo św. Starego Testamentu, kiedy mówi, że w trzecim dniu stworzenia uczynił Bóg dwa światy: słońce i księżyc, aby świeciły ziemi już istniejącej.

Jednakże czas, kiedy ziemia była promienista jak obecnie słońce, był stosunkowo krótki, bo mając małą masę stosunkowo prędko się ochładzała w przestrzeni planetarnej.

Pod wpływem tego ochładzania się, gazy pierwotne mogły iść z drugimi. Długo jeszcze trwał okres, kiedy zamiast gazów płynących ziemia przybrała oblicze rozpalonej lawy, kiedy wreszcie stała się płynna, jak np. roztopiony metal.

To, że powiędzialem, iż ziemia jako świecąca planeta trwała krótko odnosi się do czasu, jaki inne słońca, czyli gwiazdy potrzebują na to by na tyle ostygnąć, że zgasa. Ziemia w tym stanie mogła trwać nawet kilka milionów lat, ale i to jest krótki czas, wobec innych, które na to potrzebują kilkaset milionów lat.

O tym, że nie jest to bajeczka dla grzeszących dzieci, przekonują się astronomowie obserwując stan niektórych gwiazd, od najjaśniejszych, poprzez takie, które gasną, aż do takich które zgasiły.

Wskutek dalszego osiębienia nasza ziemia przybrała formę płynnej masy, z której nieustannie parowały różne pierwiastki, składniki, a zwłaszcza metale. Inne cięższe gazy znajdowały się ponad tymi ciemnymi metalami. — Stopniowo masa ziemską zaczyna się pokrywać elementu warstwą stałą, która co chwile pęka, wskutek parcia gazów powstających przez wysoką temperaturę, pod tą delikatną

błoną. Gazy te napotykać na opór stałej błony, która się u tworzyła wokół tego oceanu ognistego, sprężyły się przez wydzielenie coraz to większych ilości gazów, a wskutek ciśnienia rozsądziły w różnych miejscach tworząc się skorupę. Ta cienka błona pękając, nakrywała suymi strąpami inne miejscy stałe, nierozzerwane, tworząc w tych miejscach grubszą pokład.

Dalsze osiębienie zasklepiło rany powstałe wskutek pęknięcia, ale znowu w słabszych miejscach nastąpiło pęknięcie. Historia ta powtarzała się niezmierzony ilość razy.

Od chwili, kiedy skorupka zaczęła istnieć na większej części ziemi, oddał powstała dopiero ścisła granica pomiędzy samą masą ziemską, a parami metalu znajdującymi się nad nią. Od tego czasu też rozpoczyna się wskutek ochładzania kurczenie masy wewnętrznej.

Wskutek tego powstają fejt, ta skorupka jest za szeroka, marszczy się i jalduje, zwłaszcza w miejscach, w których jest cieńsza i słabsza.

Gazy wewnętrzne znowu ją przerywają, wyrzucając na zewnątrz ogromne masy cięższych par metalu, które razem z otaczającymi ją powstającą ziemię parami metalu ochładzają się i poczynają opadać. Jednakże nie zdolają one dostać się na powierzchnię, gdyż za tej skorupy rostopiają się ponownie, aż do czasu, kiedy skorupka ziemsko na tyle ostygnie, iż już spadną na nią, i większe masy spłyną do znaczących powstających z jaldowania się skorupy ziemskiej. Dalsze ochładzanie ścina te rzeki i jeziora metalu tworząc nitą skorupę już na skorupie utworzonej poprzednio.

Taki stan ziemi jaki opisałem, obserwują uszeni przez

wielkie lunety, teleskopy w naszym układzie słonecznym, a mianowicie na największej najsłynniejszej na Jowiszu, którego powierzchnia zdaje się dopiero powlekać skorupą stałą. — Ten okres powstawania nazywamy się okresem planetarnym.

Cieplejsze gazy nie umozone nowymi parami metalu opadają coraz niżej, tuż nad powierzchnię skorupy. Dalsze osiębienie cięższych gazów na powierzchni prowadzi do połączeń chemicznych. Tlen i wodor łącząc się dają parę wodną, która osiębiona spada na powierzchnię skorupy ziemskiej po drodze łącząc się z parami metalu. W ten sposób pary i tlenki metalu połączone z wodą tworzą kwasy: azotowy, siarkowy, siarczynowy, solny i wiele innych. Oprócz kwasów powstają z gazów innych pierwiastków zasady takie jak np. ług, które z kolei neutralizują kwasy tworząc w ten sposób sole.

Taki więc początek swój ma ziemia. A raczej wyrażę się poprawnie, taki początek ziemi przypuszczają uczeni. I znowu zacząć, żeby nikt mnie nie nazwał herezykiem, bo tu nie ma nic sprzecznego z naszą wiarą świętą. Wszystko to najpierw te gazy, mgławice, czy materia pierwotna, stworzone zostały przez Boga. Bóg uszytył stkie prawa natury ustanowił, które postępują w snych Kółkach czynnościach tworzący dalek to co już istniało, przetrwały i opracowywały to, co Bóg obdał. Roboty to za pomocą Boża, gdyż takie prawa natury Bóg nadał.

Tak to co imnego Maciu — rzekł Antoni Przepióra — teraz nie zarzucić ci nikt nie może.

A więc — Z Panem Bogiem. Z Panem Bogiem odrzekł Maciek i uszytyści porozchodzili się do swoich domów. Teodor Lagowski

SŁOWO BOŻE — WIADOMOŚCI RELIGIJNE

PIĄTA NIEDZIELA PO ZIELONYCH ŚWIĄTKACH

Ewangelia św. zapisana u św. Mateusza w rozdziale 5



Onego czasu: Rzekł Jezus uczniom swoim: Jeśli nie będzie obfitowała sprawiedliwość wasza więcej niż doktorów zakonnych i faryzeuszów, nie wnikniecie do królestwa niebieskiego. Słyszeliście, iż powiedziane było starym: Nie bójcie się zabijać: a kto by zabił, będzie winien sądu. A ja wam powiadam: iż każdy, który się gniewa na brata swego, będzie winien sądu. A kto by rzekł bratu swemu: Raka, będzie winien sądu. A kto by rzekł: Głupcze, będzie winien ognia piekielnego. Jeśli tedy ofiarujesz dar twój do ołtarza, a tam wspomnisz, iż brat twój ma nieco przeciwko tobie, zostaw tam dar twój przed ołtarzem, a idź pierwiej pojednać się z bratem twym: a wtedy przyszedź, ofiaruj dar twój.

ŚWIĘTY KOŚCIÓŁ POWSZECHNY

Kościół katolicki nie tylko święcił i nadal to czyni, triumf w swych członkach-męczennikach, którzy z narażeniem życia wyznają wiarę Chrystusową, ale i to przede wszystkim w swoich wyznawcach, którzy wprowadzili naukę zbawiciela o miłości bliźniego w czyn, w swoje życie, w życie społeczeństw.

Przez wieki całe zakładał Kościół przez swych członków szpitale dla chorych, przytulki dla starców i sierot, rozdawał chleb ubogim, karmił i pocieszał, spełniał uczynki miłosierne co do ciała i co do duszy, by ratować ludzi i użyć ich nędzy. Trudno byłoby dokładnie przedstawić wszystkie jego dobrodziejstwa, które wysławiły światu. Starczy, że podamy kilka charakterystycznych przykładów.

Szczególne starożytności chrześcijańska obfituje w wielką dobroczynność, kiedy w ubogim widziano samego Zbawiciela, kiedy czas głodu uważano jako specjalne miłosierdzie Boga do zmazania swych win przez jałmużny, wtedy to nie tylko klaszory, ale i świeccy ludzie, rycerze i dwory żywiły tysiące potrzebujących. Nawet jedno z święceń, i to ostatnie przed kapłaństwem diakonów ustanowiony był dla wspomagania biednych i wdów potrzebujących pomocy. Opieka charytatywna była wówczas bardzo rozwinięta, tak, iż sam cesarz Juliusz Apostata nakazywał, by i poganie podobnie czynili, gdyż w ten sposób chciał powstrzymać rozwój chrześcijaństwa.

W średniowieczu w samej tylko Francji istniało około dwadzieścia tysięcy szpitali założonych przez Zgromadzenia zakonne, lub przez nie kierowane, a ich fundacje i utrzymanie były wyłącznie oparte na motywach religijnych, które nakazywały wszystkim bez wyjątku w miarę sił wspierać Chrystusa w Jego cierpiących braciach.

Za duchowieństwem i zakonami poszli w ślad i świeccy. W Italii szlachcic Rajmund de Palmaris na swój koszt wybudował i utrzymywał szpital dla pielgrzymów, dom sierot, przytulnię, również dla pielgrzymów, kilka domów dla wdów i ubogich dzieci, szkoły, oraz przytułek dla bezdomnych i starców.

Do wielkich działaczy, którzy potrafili zaradzić biedzie i nędzy należy człowiek, który choć sam nie posiadał, jednak przez jego ręce przeszło 50 milionów franków, co na czasy XVII wieku we Francji stanowiło ogromny majątek. Tym człowiekiem, to założyciel Księży Misyjaryzy i Sióstr Miłosierdzia, patron wszystkich dzieł miłosierdzia — św. Wincenty a Paulo.

Choć dziś przebywa on już w niebie, to jednak na ziemi żyje i działa przez założone przez siebie instytucje. O próż bowiem tych dwóch Zgromadzeń istnieją jeszcze założone przez niego Konferencje Pań i Panów św. Wincentego a Paulo, których celem jest niesienie pomocy prawdziwym ubogim, a nie ludziom udającym biedaków i żerujących na litości chrześcijańskiej. Kościół więc katolicki, który dał światu ludzi poświęcających całe swoje życie dla niesienia pomocy bliźnim — głosi swój triumf wobec całej historii. Akcja charytatywna, to prawdziwy triumf Kościoła.

Nowy Kościół w Gdyni — Odbudowa Starych Kościołów

W Gdyni trwa budowa nowego dużego kościoła parafialnego mającego pomieścić 4.000 wiernych. W dolnej części kościoła znajdują się będzie sala parafialna, świetlica, biblioteka i sala do nauki katechizmu. Zewnętrzne ściany kościoła wyłożone są ceramiką opartą o regionalne wzory kaszubskie.

KOŚCIÓŁ MARIACKI W GDANSKU

Zbudowany w XIV wieku kościół ten jest największym kościołem w Polsce, a piątym co do wielkości na świecie. W dwa wieki później został on zabrany przez protestantów i pozostał w ich rękach do końca drugiej światowej wojny. W roku 1945 świątynia była poważnie zniszczona podczas toczonej się w Gdańsku walk. Dnia 29 stycznia 1946 roku Kościół Mariacki został zwrócony katolikom, aby podkreślić zwycięstwo sprawiedliwości dziełowej. W ciągu ubiegłych trzydziestu lat zarówno z dotacji publicznych, jak i z ofiar wiernych Kościół Mariacki w Gdańsku zostaje stopniowo odbudowywany. Gmach jest jednak olbrzymi a zniszczenia wielkie, odbudowa więc postępuje stopniowo, zaś olbrzymie wnętrza wraz z trzydziestu kilku kaplicami ciągle jeszcze nosi ślady zniszczeń i swej pustki. Ostatnio jedna z kaplic odzyskała swój zabytkowy, historyczny krzyż pochodzący z XVI wieku. Jest to wielkie dzieło sztuki, przedstawiające Chrystusa Ukrzyżowanego, przejmujące głę-

boką prawdą cierpienia. Krucyfik gdański wywieziony został podczas działań wojennych do miejscowości Hopowo na Pomorzu. Dnia 4-go maja b. r. w uroczystej procesji do Kościoła Mariackiego, w Święto Znalezienia Krzyża Świętego — Krucyfik wrócił do gdańskiego świątyni. Nieśli go przedstawiciele rzemiosła gdańskiego na zmianę z akademikami gdańskimi.

KOŚCIÓŁ W STRZELINIE W WIELKOPOLSCE

W Strzelinie zakończono odbudowę jednego z najstarszych kościołów w Polsce. Zbudowany był w wieku dwunastym, w stylu romańskim pod wezwaniem św. Prokopa. Kościół zachował się w bardzo dobrym stanie aż do roku 1945, kiedy to działania wojenne spowodowały duże zniszczenie tego pięknego kościoła. W dniu 11 maja przybył do Strzelina Ks. Prymas Stefan Wyszyński, aby dokonać poświęcenia odbudowanej świątyni. Wygłosił przy tej okazji kazanie, w którym nawiązał do zbliżającej się rocznicy Tytuła Chrztu Polski. Takie zabytki sztuki sakralnej jak dwunastowieczny kościół w Strzelinie są dowodami przywiązania narodu polskiego do wiary na przestrzeni wielu wieków historii. Ofiarność zaś i zapobiegliwość, z jaką katolicy polscy dziś odbudowują swoje kościoły, świadczy o ich stałej, nie słabnącej wierze i przywiązaniu do Kościoła Chrystusowego.

DR. EDWARD BOCHNIA

ADWOKAT

Zalążnia sprawy: cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizacje. Przeprowadza inwentarze. RUA DEZEMBARGADOR WESTFALEN, 94 Salas 5 e 6 — CURITIBA

Biuro Rachunkowości "SKRABA"

Odp. Contador J. SKRABA

Prowadzi księgi kupców i przemysłowców lub wszelkie sprawy związane z organizacją i rejestracją firm. — Sprawne: Imposito de Renda — De Consumo — Do Selo — Lub wzniesy Stanowe i Municipálne.

ALAMEDA DONA IZABEL n.º 172 — CURITIBA CAIXA POSTAL n.º 1.876

TO I OWO

★ **Blagosławieństwo Ojca Świętego.** — Po poświęceniu w dniu 1 czerwca b. r. polskiej kaplicy w podziemiach bazyliki św. Piotra — Ambasador RP przy Stolicy Apostolskiej, oraz Ks. Arcybiskup Gawlina przesiadł deszczę hołdowniczą Ojcu św. W odpowiedzi na ten telegram nadeszła następująca odpowiedź:

"Ojciec Święty poleca mi wyrazić uczucia ojcowskiej wdzięczności za telegram z wyrazami czci wysłany przy sposobności uroczystości maryjnej w Bazylice Watykańskiej i ponawia z całego serca swe Blagosławieństwo Apostolskie. Dell'Acqua, subtytuł.

★ **Poswięcenie kaplicy polskiej w Buenos Aires.** — W sobotę 7 czerwca b. r. Ks. Biskup Michał Raszpanti z Moran, przy licznym udziale duchowieństwa i polskich organizacji oraz wiernych dokonał uroczystego poświęcenia pierwszej polskiej kaplicy w Martin Coromado, w granicach t. zw. Wielkiego Buenos Aires. Kaplica pod wezwaniem M. Boskiej Królowej Polskiej została zbudowana staraniem OO. Bernardynów z Polski, przeważnie z ofiar miejscowej Polonii i jest początkiem powstającego Polskiego Ośrodka Katolickiego w ramach pracy duszpasterstwa emigracyjnego w Argentynie. Obok kaplicy kończy się budowę małego klasztoru dla misjonarzy pracujących w okolicy.

W planach na przyszłość przewidziana jest budowa kościoła centrali Organizacji katolickich i ośrodek dla młodzieży polskiej. Nowe ważne dzieło emigracji polskiej powstaje na ziemi argentyńskiej przy współpracy całej tamtejszej Polonii.

★ **Za dusze patriotów.** — W kościele Najświętszej Marii w Krakowie odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne za dusze Polaków, którzy oddali życie za Ojczyznę podczas ostatniej wojny. Nabożeństwo odbyło się staraniem byłych więźniark hitlerowskiego obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu.

★ **Odbudowa kościoła św. Marcina we Wrocławiu.** — Zniszczony podczas oblężenia Wrocławia w roku 1945 kościół św. Marcina zostanie odbudowany Kościół będzie

posiadał trzy ołtarze: główny — z obrazem św. Marcina, oraz dwa boczne — jeden poświęcony Matce Boskiej Częstochowskiej, drugi zaś patronom Śląska — św. Jadwidze, św. Jackowi i b. Czestawowi.

Plany przewidują, że odbudowany kościół otoczony będzie parkiem, założonym na miejscu zniszczonych przez działania wojenne okolicznych posesji.

★ **Nowy numer "Homo Dei".** — Ukazał się nowy numer dwumiesięcznika "Homo Dei". Zawiera on między innymi studium ks. Jerzego Mirewiczki TJ z Lublina p. t. "Czy kryzys kaznodziejstwa", artykuł ks. Piotra Bednarczyka z Tarnowa o psychice współczesnego kandydata do seminarium i inne pozycje.

★ **Film o Bernadecie.** — W związku z setną rocznicą objawień Najświętszej Maryi Panny w Lourdes, kinematografia francuska przygotowuje film o św. Bernadecie. Patronat honorowy nad filmem objął arcybiskup Paryża, kard. Feltin. Produkcja filmu będzie kosztowała kilkadziesiąt milionów franków.

★ **Katolicki Uniwersytet w Argentynie.** — W Buenos Aires, stolicy Argentyny został otwarty w tym roku uniwersytet katolicki, posiadający wydział humanistyczny, prawniczy i studium ekonomiczne. Rektorem uniwersytetu mianowany został ks. dr. Derlisi.

★ **Uroczystości ku czci Biskupa Męczennika.** — Z okazji 800-lecia męczeńskiej śmierci św. Stanisława Biskupa Krakowskiego, odbyły się w słynnym historycznym kościele na Skalce w Krakowie wielkie uroczystości religijne. Pontyfikalną Mszę św. celebrował Ks. Arcybiskup Eugeniusz Baziak. W uroczystościach wzięły udział tłumy wiernych.

★ **Uroczystości ku czci najstarszego Biskupa w Polsce.** — Dnia 8 maja, 1958 roku odbyła się w Katedrze Śląskiej uroczystość ku czci 83-iej rocznicy urodzin biskupa Dr. Stanisława Adamskiego. Katedrę wypełniały tłumy wiernych oraz przedstawiciele duchowieństwa diecezjalnego i katolickiej Ks. Biskup Adamski pełnił funkcję ordynariusza katowickiego od roku 1930.

WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE

MIĘDZYNARODOWE TARGI POZNAŃSKIE

Dnia 8-go czerwca otwarte zostały dwutygodniowe Międzynarodowe Targi Poznańskie, dwudzieste słodnie od zapoczątkowania tej imprezy jeszcze w latach przedwojennych. Na tegorocznych Targach wystawiają swe produkty 2.000 firm z 38 krajów. Niektóre z tych krajów — jak Chile, Ekwador, Iran, Sudan, Kambodża, Turcja i Hiszpania — biorą po raz pierwszy udział w Poznańskich Targach.

Podczas oficjalnego otwarcia Targów przemawiał przewodniczący rady miejskiej, Franciszek Frackowiak, dalej minister Handlu Zagranicznego Witold Trampeczny, a prelekcja wstąpił doznał premier Cyraniewicz. Władysław Gomułka wziął również udział w uroczystym otwarciu Targów. Minister Trampeczny powiedział, że Polska pragnie rozszerzyć swój handel zagraniczny. Podniósł on, że "jeśli chodzi o kraje zachodnio-europejskie, to rozszerzają się nasze obroty szczególnie z Wielką Brytanią, Francją, Szwecją, Finlandią, Danią, Włochami, Austrią, Niemcami Zachodnimi. Zależy nam na dalszym pomyślnym rozwoju stosunków handlowych z St. Zjednoczonymi". Czynniki są starania o ożywienie stosunków handlowych z krajami pozaeuropejskimi, czego dowodem była ostatnia wizyta delegacji polskiej w krajach Ameryki Południowej i zawarcie "poważnych transakcji z tymi kra-

jami". Rozwijają się także stosunki z krajami Błiskiego Wschodu, oraz dalekiego Wschodu, jak Indie, Indonezja, Burma.

Z krajów zagranicznych największą przestrzeń zajmują Niemcy Zachodnie — 14 tysięcy metrów kwadratowych; dalej idą Stany Zjednoczone, — 6.750 m. kwadratowych, oraz W. Brytania, Niemcy Wschodnie, Rosja Sowiecka itd. W pawilonie niemieckim występuje m. in. sławna firma Kruppa. Firmy krajowe zajmują 32.500 metrów kwadratowych.

Polska wystawia nowe modele obrabiarek, dalej wyroby hutnicze, eksponaty przemysłu lotniczego, silniki spalinowe, narzędzia precyzyjne armatury oraz aparaty optyczne. Polski przemysł ciężki wystawia także modele okrętów pełnomorskich i statków rzecznych, wagony osobowe dla trakcji elektrycznej i spalinowej, oraz wagony towarowe. Osobny pawilon zajmuje przemysł włókienniczy z wyrobami wełnianymi, bawełnianymi oraz polskich towarów sztucznych. Bogate jest stoisko z artykułami rolno-spożywczymi, z obuwem, meblami i galanterią skórzaną. Bogato reprezentowany jest także przemysł chemiczny, odgrywający poważną rolę w polskim eksporcie.

Przed otwarciem Targów przybyło do Poznania około 1.500 zagranicznych gości. Jak informuje zarząd Tar-

To i Owo z Polski

★ **Przyjazd Artura Rubinstejna.** — Słynny na całym świecie pianista polski, Artur Rubinstein, po dwudziestu latach przybył do kraju, gdzie da kilka koncertów. Owacyjnie witany na lotnisku, Rubinstein odbył dwugodzinną rozmowę z przedstawicielami prasy, w której dał wyraz radości z odwiedzin w Ojczyźnie. Podczas rozmowy Rubinstein przyznał, iż wstrząsające zdarzenie ze swego występu na pierwszym posiedzeniu Organizacji Narodów Zjednoczonych.

"Kiedy zobaczyłem w San Francisco, że brak jest polskiego sztafetu, taka mnie wściekłość ogarnęła, że wstałem i powiedziałem, iż w sali, w której ma się kształtować przyszły pokój, nie mogę znieść braku polskich barw. Zagrałem Mazurka Dąbrowskiego. Sala odpowiedziała owacją".

★ **Międzynarodowe Targi Księgarskie.** — Przeglądem doboru wydawniczego dwudziestu krajów czterech kontynentów były III Międzynarodowe Targi Książki w Warszawie, których otwarcie odbyło się w obecności premiera Cyraniewicza. Jest to obecnie jedna z największych imprez handlowo-kulturalnych tego typu na świecie.

★ **"Mazowsze" znów zagranicą.** — Do Belgii, Francji i Szwajcarii wyruszył na tournée artystyczne zespół pieśni i tańca "Mazowsze". Po powrocie "Mazowsze" wyjeżdża na występy do Związku Radzieckiego.

★ **Osiągnięcia polskich naukowców.** — Nowy rodzaj szczytów przeciw bionicy (dyferentowi) otrzymali naukowcy polscy w wyniku kilkunastu prac badawczych, prowadzonych w Instytucie Matki i Dziecka w Warszawie pod kierunkiem prof. dra. Ludwika Flecka. Osiągnięciem polskich naukowców interesują się specjaliści z innych krajów.

★ **Rozbudowa huty w Myszkowie.** — Wielka huta powstaje w Myszkowie (województwo katowickie) na piaszczystych nieużytkach w pobliżu Mysłzkowskich Zakładów Metalurgicznych. Wznosi się tam obecnie szereg wydziałów produkcyjnych. Dwa przechylne piece elektryczne, sprowadzone z Niemiec, Księżki i Książki, rozpoczęły już produkcję stali. Rozpoczęto również wstępne prace przy budowie pierwszego z trzech planowanych pieców martenowskich. Na ukończeniu znajduje się budowa hal czadnik, kompresorowni i kotłowni. Pierwsze maszyny w tych wydziałach rozpoczyna pracę jeszcze w tym roku. Poważnie zaawansowana jest budowa wydziału obróbki mechanicznej, przygotowal-

ni mas formierskich i zmechanizowanego składowiska węgla. Całkowite zakończenie wszystkich nowych obiektów przewidziane jest w roku 1960. Ich zdolność produkcyjna przekroczy przeszło pięciokrotnie wydajność starego mysłzkowskiego zakładu.

★ **Ekspert polskich stoczni.** — Do siedmiu krajów eksportuje się statki budowane w polskich stoczniach. Po Anglii, Brazylii, Chinach, Zjednoczonej Republice Arabskiej i Związku Radzieckim, lista odbiorców polskich statków zwiększyła się o nowych kontrahentów. Są nimi armatorzy francuscy i tureccy. Zamówienia francuskich przedsiębiorstw polowych przewidują budowę ośmiu trawlerów rybackich, które wykona stocznia w Gdańsku. Zostaną one wyposażone między innymi w radar oraz w tak zwany "zyro-pileta" — elektromechaniczne urządzenie, zasługujące stiernika, to znaczy w połączeniu z żyroskopem utrzymujące statek na wyznaczonym kursie. Turecka firma "Dima" zamówiła dwa drobnicowce o nośności 1.100 DWT, które będą budowane przez stocznia w Gdyni.

★ **Rozwój wapiennictwa na Kujawach.** Poważnie rozbudowuje się kujawski ośrodek przemysłu wapienniczego, zajmujący już obecnie jedno z czołowych miejsc w kraju. Jego produkcja, wynosząca w tym roku 900 tysięcy ton, podwoi się w przeciągu najbliższych lat. Ma to duże znaczenie zarówno dla przemysłu jak i rolnic-

stwa, Bielawy bowiem, Plechcin i Wapienno są dostawcami poszukiwanych surowców dla centrum polskiego przemysłu sodowego, znajdującego się w pobliskich Matwach i Janikowie, następnym dla miejscowego przemysłu cukrowniczego, a także dla pomorskiego budownictwa i rolnictwa. Jeszcze w tym roku w Wapienno ma być oddana do użytku nowoczesna kruszarnia. W Bielawach rozpoczęto prace przy budowie dwóch pieców obrotowych oraz oddziałów technicznych. Projektuje się też mechanizację robot transportowych i wydobywczych. Zamierza się wprowadzić nowy system robot gorniczych, dzięki któremu przy pomocy jednorazowego odstrzału można "odspoić" około dwudziestometrowy odcinek skały wapiennej. Rozbudowa tego przemysłu przynosi wiele korzyści mieszkańcom okolicznych wiosek i miasteczek, ponieważ zwiększają się możliwości zatrudnienia ich mieszkańców.

Reumatismo
DORES
EM GEPAL
LINIMENTO (DORIS)
SANTA HELENA



ROLNICZY

NAWOZY ROLNICZE

POGADANKA ROLNICZA (4)

(wygłoszona przed mikrofonem P.R.J.-2 - Rádio Clube Pontagrossense, przez inż.-agr. Józefa Ówkie, podczas audycji "Hora Polonesa")

Prócz obornika, do nawozów organicznych, znajdujących coraz szersze zastosowanie w gospodarstwie, zaliczamy na drugim miejscu **nawozy zielone**. Każda zielona masa roślinna, przyorana w pewnym okresie wegetacji nosi nazwę zielonych nawozów. Należy jednak zwrócić uwagę, że nie wszystkie rośliny są odpowiednio na zielone nawozy. Jeśli rolnik decyduje się na stosowanie zielonych nawozów, to niech wybiera na ten cel specjalne rośliny, zwane motylkowymi albo też strączkowymi. Do motylkowych należą rośliny takie jak: seradela, lubin, soja, mucuna, krotalaria i t. d. Wszystkie rośliny motylkowe — i wyłącznie tylko one — mają cenną zdolność pobierania azotu z powietrza.

Dlaczego właśnie rośliny motylkowe mają tę cenną dla rolnika właściwość? — Bo na korzeniach tych roślin występują naraśla zwane często brodawkami, w których żyją bakterie, istoty tak niesłychanie małe, że mogą być oglądane tylko przez specjalne szkła powiększające. Otóż bakterie te normalnie bytują w glebie, skąd podczas kiełkowania nasion przedostają się do korzeni młodych roślinek i powodują na nich wytwarzanie naraśli. Naraśla te są różne u

każdego gatunku roślin motylkowych.

Roślina po wytworzeniu się brodawek na jej korzeniach dostarcza znajdującym się tam bakteriom potrzebne im pożywienie, głównie są to cukry i sole mineralne. W zamian za to bakterie oddają roślinie pobrane z powietrza i odpowiednio przerobiony azot, który jak wiemy, jest jednym z podstawowych składników odżywczych rośliny.

Widzimy, że zachodzi tu ściśła wymiana usług bardzo korzystna dla obu stron. Zjawisko to nazywamy **współżyciem** albo **symbiozą**.

Ażeby nabrać przekonania do zielonych nawozów i stać się ich gorącym zwolennikiem, trzeba abyśmy najpierw zapoznali się z działaniem i korzyściami, jakie one przynoszą rolnikowi. Omówmy je więc pobieżnie:

1) Przez przyoranie roślin motylkowych, wzbogacamy glebę w spore ilości azotu, fosforu, potasu i wapna, to jest w cztery podstawowe składniki, potrzebne roślinie do rozwoju.

Według danych Instytutu Agronomicznego w Campinas, który przeprowadził doświadczenia z mucuną, okazało się że jedna tona suchej masy tej rośliny motylkowej daje: 23 kg. azotu, 20 kg. potasu, 13 kg. wapna i

6 kg. fosforu. Dla orientacji podajemy, że jeden hektar (trochę mniej niż pół akra), na ubogich glebach daje 4 do 6 ton suchej masy. Biorąc przeciętnie 5 ton suchej masy, otrzymujemy z 1 hektara mucuny: azotu — 140 kg.; potasu — 100 kg.; fosforu — 30 kg.; wapna — 65 kg.

Nie zapominajmy, że aby dostarczyć ziemi tych samych ilości azotu w postaci obornika, trzeba na jeden hektar zużyć aż 40 ton, to jest około 50 wozów parokonnnych!

2) Obok składników pokarmowych, zielone nawozy dostarczają glebie kolosalne ilości materii organicznej, która zamienia się w próchnicę. Wystarczy powiedzieć, że wspomniana wyżej mucuna, dostarcza od 20 do 60 ton zielonej masy z 1 hektara. A jakie znaczenie ma próchnica dla urodzajności roli — już pisaliśmy o tym i przypominając więcej nie potrzebujemy.

3) Kukurydza, okopowe i wszystkie rośliny kłosowe zakorzeniają się płytko, czerpią zatem pokarm ze stosunkowo cienkiej warstwy gleby. Składniki pokarmowe, znajdujące się w głębszych warstwach, są przez nie niewykorzystane i przedostają martwą kapitał dla rolnika. I tu motylkowe przychodzą nam z ogromną pomocą, bo posiadają specjalny system korzeniowy, który pozwala im sięgać głęboko w grunt i czerpać stamtąd składniki pokarmowe, uprzyśnając je w ten sposób roślinom słabiej ukorzenionym.

Nadmieniam jeszcze należy, że znajdujące się w podglebiu korzenie, z biegiem czasu gniją, pozostawiając

po sobie otwory, do których przedostaje się woda i powietrze, co w rezultacie wpływa wybitnie na lepsze i przyspieszenie głębszych warstw gleby.

4) Zielone nawozy wywierają przemożny wpływ na stosunki wodne, gdyż powiększają pojemność wody w tej warstwie, w której są przyorane. Ma to wielkie znaczenie, szczególnie na terenach spadzistych, które łatwo ulegają erozji, czyli zmywaniu górnej warstwy przez ulewne deszcze. Grunt dobrze zasobny w materię organiczną, ma tę własność, że wchłania jak gąbka, nawet większe ilości opadów deszczowych, skutkiem czego nie dochodzi do niezwykłe szkodliwego wypłukiwania ornego gruntu.

5) Poza korzyściami z przyorania wypływającymi, zasiew roślin motylkowych powiększa sprawność gleby przez ocienianie gleby i skuteczną walkę z chwastami, bo bujny rozwój roślin motylkowych potrafi chwasty te czasami zupełnie zagłuszyć.

Oto najcenniejsze korzyści, jakie osiągamy przez zielone nawozy. Jak widzimy, korzyści te są tak wielkie, że każdego myślącego rolnika, który poważnie traktuje swój warsztat rolny — powinno to zastanowić i zachęcić, by nawozy zielone stosował szeroko u siebie i namawiał drugich do tego.

AUDYCJA POLSKA "NIE-PODLEGŁOŚĆ" w każdy piątek, o godz. 20 minut 5. Na falach rozgłośni Rádio Emisora Paranaense 1210 klc. - Fale średnie 31 m. fale krótkie.

AUDYCJE POLSKIE w każdą niedzielę o godz. 13,45 "Rádio Legendária da Lapa".

Flanele o trwałych kolorach i mocne kołdry po cenach fabrycznych w popularnych składach

CASAS PERNAMBUCANAS

Curitiba: Praça Tiradentes, 562
Praça Zacarias, 600

Portão: Av. Rep. Argentina 4011

ADWOKAT

DR. LUCJAN KASPRZAK

Zna język polski

Biuro przy Praça Osório, 45 - piętro I, sala 105

(EDIFICIO ANA CRISTINA)

Przeprowadza sprawy naturalizacji, robotnicze, inventarze, procesy cywilne, kryminalne i ułatwia nabycie książek na policji dla cudzoziemców.

AUDYCJE POLSKIE — "SWIT", Rádio Guairacá, 560 kilocykł. W każdą niedzielę od godziny 7,30 do godziny 8-mej wieczorem.

Eleitor Catarinense!

PARA DEPUTADO ESTADUAL VOTE EM



ESTANISLAU ROMANOWSKI

ÉLE CONTINUARÁ NA DEFESA DOS INTERESSES DOS ERVATEIROS E AGRICULTORES.

Farmacia e Drogaria Stellfeld

Matriz: PRAÇA TIRADENTES 530, FIlle: RUA RIACHUELO, 138 I FARMATEL, Travessa Oliveira Belo, 71

Są to apteki prowadzone przez Profesorów Fakultetu Farmaceutycznego, które sprzedają najtaniej w Kurytybie i godne zaufania.

W Matriz udziela porad DR. GABRIEL NOWICKI od 11-ej do 13-ej. Choroby wewnętrzne (Specjalność narząd moczowy).

48 **PIEŚŃ O BERNADECIE**

ona tak ciasna, że dla tej korpulentnej pani o wysokim biuście byłaby za mała nawet na więzienie. Za panią Millet wślizguje się szybko panna Peyret z krzywą łopatką. Nędza wyzierająca ze wszystkich kątów robi przykre wrażenie na zamkniętej pani.

— Kochana pani, pragnęłam zobaczyć do was i dowiedzieć się, jak się wam wiedzie. Proszę mi nie dziękować za te drobniaki... Chcę prosić także, aby pani poza zwykłym praniem przechodziła do nas pomagać w robocie w każdą środę i każdą sobotę tygodnia. Mój dom jest tak wielki, niestety!

Pani Soubirous zdumiona nie może pojąć, skąd się wzięła ta niezwykła hojność. Nie można wprawdzie nazwać pani Millet osobą o oschłym sercu, ale jest drobniaczka i dokładna w obliczaniu wydatków. Cóż tam, na Boga, może być za robota w tym domu, gdzie pokrowce i różnorodne nakrycia zabezpieczają wszystko przed najdrobniejszym pyłkiem. Posługa dwa razy w tygodniu to dochód mniej więcej czterech franków tygodniowo, a szesnastu w ciągu miesiąca; przecież to majątek. I to tak zaraz, prosto z mostu rzucą człowieka na powitanie? Coś tkwi poza tym!

Mimo nieufnej podejrzliwości, Ludwika uniesienie podsuwa gościom dwa drewniane krzesła; Bernadeta stoi przy małym okienku. Twarzy jej nie widać prawie, pogrążona jest w cieniu, tylko czarne włosy połyskują w czerwonych blaskach zachodzącego słońca zimowego, które wychyliło się właśnie spoza gestych chmur i dociera nawet na podwórko.

— Ma pani miłe dziecko, moja dobra pani Soubirous — mówi pani Millet wychylając — i to dziecko niezwykle. Musi pani być bardzo szczęśliwa...

— Powitaj panie, Bernadeto — woła matka.

Bernadeta podaje milezającą rękę obu paniom, po czym zaraz usuwa się na swoje miejsce przy oknie. Pani Millet koronkową chusteczką ociera sobie oczy.

— I ja miałam dziecko, wprawdzie nie moje rodzone, ale więcej niż własne, pani wie przecież... Eliza tak odważnie cierpiła i umierała jak święta. Nawet dziekan Peyramale opisał tę śmierć księdzu biskupowi w Tarbes, jako przykład godny naśladowania...

— I z jej też powodu przychodzimy do pani — przystępuje rzeczowo do sprawy Panna Peyret.

— Tak, niech pani mówi, droga Peyret, niech pani mówi, bo ja zupełnie nie mogę!... — pochlipuje pani Millet z głośnym sapaniem.

Córka komornika rozwija teraz przed panią Soubirous swoją teorię dotyczącą Pani z grot. Zwykłym swym sposobem stara się rzeczowo i po kupiecku przekonać słuchającą. Nie ma wątpliwości, że owa Panna jest zmarła niedawno Eliza; suknia, którą ona sama szyła, dowodzi tego bezwzględnie. Bose nogi wskazują na to, że dziewczeczka zmarłej cierpi w czyśćcu i prosi o pomoc. Wybrała sobie Bernadete, dziecko jeszcze, aby była łączniczką pomiędzy dwoma światami i aby kochającej cioci i przybranej matce powtórzyła życzenia i potrzeby zmarłej. W ten sposób, niewątpliwie wytłumaczyły należytym widzenie Bernadety. Niechcie więc pani Soubirous pozwoli dalej córce spełniać swe posłannictwo i być pośredniczką życzeń i prośb Elizy. Może wtedy biedna duszyczka znajdzie wreszcie spokój i odpoczynek.

Nieszczęsna pani Soubirous siedzi zdruzgotana i nie ma odwagi podnieść oczu.

— Boże, ja już nie nie rozumiem... w głowie mi się miesza...

— Przecież, można by stracić rozum od tego — szlocha głośno pani Millet.

Pomiędzy matką a córką przed przyjściem gości rozegrały się rzeczy dziwne, mimo że żadna nie wyrekła ani słowa. Matka Soubirous lituje się nad Bernadeta patrząc na jej smutek i przygnębienie. Ważcy z sobą, ale dzisiaj była prawie zdecydowana pozwolić, aby dziewczynka w niedzielę potajemnie poszła do grot. Z drugiej strony Bernadeta ma nieprzezwyciężone pragnienie paść do nog matki i błagać:

— Mamu, pozwól mi pójść tam, o pozwól mi tam pójść...

Lecz teraz, opowiadanie panny Peyret od nowa budzi przerażenie w sercu Ludwika.

Tymczasem energiczna Antonina przypomina, że "to jednakże musi nastąpić niezwłocznie".

Ludwice staje w myśli owych szesnaście franków miesięcznego zarobku, ale równocześnie dręczy obawa o los córki. Gdyby znów zapadła w to okropne omdlenie, mogłoby ją to przyprawić o utratę życia. Gra więc na zwłokę.

— Przed niedzielą, to niemożliwe, proszę pani.

To znaczy więc, że pani pozwala — podchwytuje pani Millet.

Franciszek Werfel

Wszystko, co nie jest nią, nie istnieje dla niej. Wstanie stan zachwycenia Bernadety ustępuje, a właściciel miła od razu. Stalo się, jakby ów tajemniczy ogień wewnętrzny wypalił się nagle i zgasło światło opromieniałego cierpieniem jej oblicze. Bernadeta jest znów sobą; jej dziecięca twarzyczka przybiera swój zwykły, trochę tępy wyraz, oczy patrzą apatycznie.

— Dziękuję bardzo pani — mówi cicho, nie przyjmując ofiarowanego jej mleka. — Mnie nic nie potrzeba...

Grad zapytań spada na nią.

— Co się z tobą dzieje?... Mów coś widziała?...

— O! Nic — odpowiada Bernadeta obojętnie. — Tylko Pani była długo...

Tych kilka małych słówek pozwala odgadnąć, że coś się dokonało pomiędzy dziewczynką a Panią. Jakaś łączność poufna związała je. Pierwsze upojenie i obehładniający zachwyt przekształcił się w nieustające pragnienie zupełnego oddania się. Płkna Pani nie jest już dla Bernadety jednorazowym, cudnym objawieniem, które łąda chwila może się rozplynąć w nicłość, to jej realna własność, na zawsze. Bernadeta spogląda na obecnych, pozwala im mówić, pytać, lecz sama trwa w milczeniu.

Młynarz Antoni nie odrywając od niej oczu przychodzi jej z pomocą.

— Dajcie jej wreszcie spokój! Czy nie widzieliście, jaka jest zmęczona?...

Lecz Bernadeta nie odczuwa żadnego zmęczenia. Przyczyna jej milczenia, to poczucie winy wobec własnych rodziców. Czyż im nie wyrządziła krzywdy kochając Panią, więcej niż ich. I co powie matka na jej postępowanie?

Tymczasem matka Soubirous z Marysią biegną le śli w nogach przez całą długą drogę z domu do Massabille. Już przy tartaku spotykają starszą Pirno. Wie o wszystkim, uspokaja matkę, że Bernadeta jest już w mlynie Savy, cała i zdrowa. Cóż to za dziwna dziewczyna! Najpierw niby to się modli w brudnej jasce do jakiejś pięknej pani, której zresztą nikt naprawdę nie widział, a potem pozwala się nieść w ramionach młodemu, przystojnemu młynarzowi i ani nie płacze. Jak gdyby nigdy nie...

— Ale nie martw się kuzynko — kończy starsza Pirno zjadliwie. — Nikt nie odpowiada za postępek swoich dzieci.

Gniew zmieniła rysy matki Soubirous. Z niewyraźnego i pogmatwanego opowiadania Marysi wyniosłowska, że znajduje Bernadete niezłą lub bliską

Franciszek Werfel

śmierci. Teraz dowiaduje się o bezwstydnym zachowaniu swej pierworodnej. I dla niej musiała pozostać swój garniec na ogniu i zamarować ten pierwszy od dłuższego czasu luksusowy obiad. I dlatego jej biędny mąż, gdy wrócił do domu po ciężkiej służbie, będzie musiał przeżywać godziny strachu, niepokoju i zadowolnie się kawalkiem chleba.

— Poczekaj! Już ja ci pokażę! — odgrza się rozloszczona i przyspiesza biegu.

Rumieniec wstyd pokrywa jej policzki, gdy widzi zbiegawisko ludzi stojących przed mlynem. Lecz gniew jej dochodzi do wsiekości niemal na widok Bernadety. Siedzi wygodnie w łądze, w fotelu jak jaka księżniczka, a wszyscy kręcą się koło jej osoby. Matka Soubirous nie może się opanować; wyrzeka ze siebie ostre, gniewne słowa:

— Ty wariatko, wstyd już nie masz chybą. I jeszcze ciągniesz za sobą tyle ludzi!

— Nikogo nie wołamam, mamu — broni się prawdziwa Bernadeta.

To jednak jest odpowiedź w rodzaju tych, które najczęściej rozdrażniają nauczycielkę i matkę.

— Ośmieszasz nas przed całym światem — krzyczy Ludwika i podnosi rękę, aby wymierzyć córce szorstki policzek. Lecz matka Nicolau zastępuje jej drogę.

— Na Boga! dlaczego chcesz bić to dziecko, przecież to anioł prawdziwy, popatrzcie na nią.

— Ładny mi aniołek — burza się matka — z rogami!

— Nie widziała jej pani przed chwilą — wtrąca się Antoni. — Wyglądała już jakby... tak jakby...

Lecz jego prosty, niewprawiony język nie znajduje odpowiedniego określenia dla piękności Bernadety. Wybiera więc słowo nieuzupełnione trafnie, które wśród naglej dąsy otoczenia jakby zawisa w powietrzu:

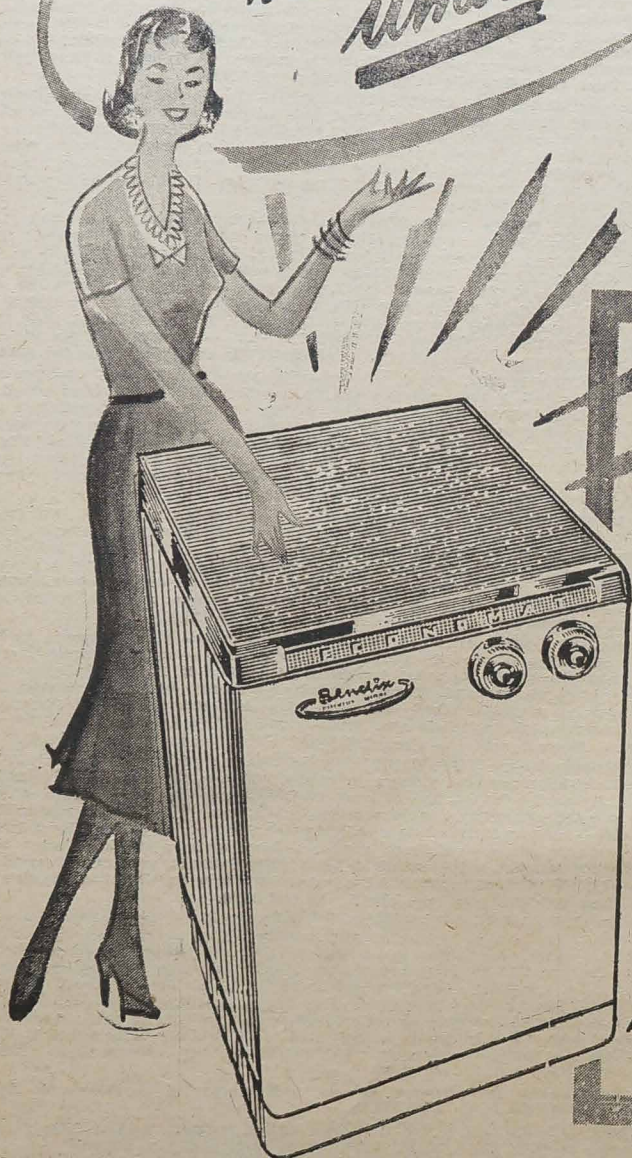
— Wyglądała, jakby już umarła...

Te słowa godzą w samo serce matki Soubirous, której słaba dusza targana jest sprzecznymi uczuciami. Nie dlatego przecież biega tak szybko, aby ukarać swą córkę, lecz gną ją obawa o jej życie. Ten lek chwytła ją na nowo. Z płaczem opada na ławkę:

— Dobry Boże, pozostaw mi moje dziecko!

W tej chwili Bernadeta wstaje, spokojnie podchodzi do matki i dotyka jej ramienia.

a Senhora
merece
uma



BENDIX

a mais perfeita máquina de lavar roupa do mundo!

Hermes Macedo S/A

oferece BENDIX, para seu descanso e seu conforto, em condições de pagamento especiais!

Modelos "ECONOMAT" ou "DE LUXE"

BASTA APERTAR UM BOTÃO, e...

BENDIX

- ★ enche-se de água
- ★ lava a roupa
- ★ enxagua
- ★ esvazia-se
- ★ extrai a humidade das peças

TUDO SÓZINHA, AUTOMÁTICAMENTE!

BASTA IR A HERMES MACEDO, e...

a sua BENDIX será instalada
em sua casa, imediatamente!

PAGAMENTO ?

APENAS
Cr\$

1.200,00

MENSAIS

Hermes Macedo S/A

MATRIZ:

Barão do Rio Branco, 189 — Fone: 4-4611

GALERIA:

15 de Novembro 242/54 — Fone: 4-4611

A MODESTA

RUA JOSÉ BONIFÁCIO, 122

WIELKI WYBÓR OBUWIA I MATERIAŁÓW LOKCIOWYCH
PO CENACH BARDZO NISKICH W SKŁADZIE
JANA GŁODZIŃSKIEGO
(od znanego waszego, który był w "Casa do Povo")

ATRAMENT, FARBA DO PIECZĄTEK GUMOWYCH I METALOWYCH; ATRAMENT DO PIÓR WIECZNYCH, GUMA ARABSKA SĄ NAJLEPSZE I NAJEKONOMICZNIJSZE
T Y L K O

MARKI TUCANO

FABRYKA PRODUKTÓW TUCANO
znajduje się przy Rua Alferes Angelo Sampaio,
Nr. 987 w Kurytybie, Telefon 3552.

Fabryka TUCANO wyrabia też Atrament w Proszku, który kosztuje 4 razy taniej od jakiegobądź innego atramentu. Gwarantujemy dobroć naszego wyrobu.

DR. EDWARD ŻELAK — Adwokat

Zalatwia sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizacje. Przeprowadza inventarze.
RUA EMILIANO PERNETA n° 10 - 4 piętro - Conj. 401
(Esq. Pr. Zacarias) - Edif. Quinco Cabral
Telefon 4-0278 — CURITIBA

Casa de Saude S. FRANCISCO

RUA SÃO FRANCISCO, 147 - CURITIBA - Telefon 4-5440
Kompletnie wyposażona Chirurgia, Położnictwo, Internowana. Radiodeagnostico. Leczenie raka. Radioterapia. Współpraca wolna dla wszystkich lekarzy

FARTUSZKI

Konfekcje z materiałów własnej Fabryki, w starych kolorach w oryginalnych deseniach dla Pań i Dzieci można nabyć w wielkim wyborze od Cr\$ 39,00 w składzie

CASA HOFFMANN

CURITIBA — RUA CLAUDINO DOS SANTOS, 52
(ANTIGA PRAÇA DA ORDEM)

CASA PARIS — Okazja

FABRICA DE ROUPAS FEITAS

Ubrania męskie i dla dzieci. — Suknie oraz sukienki dla dzieci. Spodnie z kaszmiru, Brima i "Coringa" różnego rozmiaru. Daje się 20% zniżki. — Mówi się po polsku. PRAÇA TIRADENTES, 306, róg CRUZ MACHADO — CURITIBA

RICA LTDA.

antigamente Rua Saldanha Marinho 816/20

MUDOU-SE PARA

PRAÇA SENADOR CORREIA 47/51

(Estação Rodoviária)

entre Rua João Negrão e Conselheiro Laurindo

CAIXA POSTAL 2575

DR. JAN GRABSKI

i DR. C. J. GRABSKI — Adwokaci

RUA DR. MURICI, n.º 542 — 2.º ANDAR — SALA 206
EDIFÍCIO PADRO DEMETERCO — CURITIBA — PARANA

CASA DOS PINTORES

Nowy Adres: PRAÇA OSÓRIO — EDIFÍCIO ASA — FONE 4-6460

FABRICA DE TINTAS, ESMALTES E VERNIZES
CAIXA POSTAL 247 — Mówi się po polsku

Werneck & Cia. Ltda. "ROCHEDO"

Otica Curitiba

Jedyna specyfikowana
IRMAOS BARBOSA LTDA.
CURITIBA
Matriz: Rua Mons. Ceiso, 31
Praça Zacarias, 92 (Filial)
Rua 15 de Novembro, 139
Filial w PONTA GROSSA:
Rua Augusto Ribas, 821

DR. MENDES DE ARAUJO

Leczenie bez operacji: hemoroidów, żylaków, chorób żołądkowych, niestrawności, zgagi, kieszek, wątroby, bólu kolec, ślepej kieszki, raka, wrzodów na nogach. Przyjmuje od 3 - 6, Rua Dr. Murici 439, 5-te piętro, Apt. 54. Ed. S. Lourenco - Curitiba

DR. ELIAS JOSÉ HANNA

Specjalista OD CHOROBU USZU, NOSA I GARDEŁA, CONSULTÓRIO: Praça Zacarias, 36 - Ed. Santa Maria - 5º andar - Conj. 502. RESIDENCIA: R. Trajano Reis, 37 - CURITIBA. Z rana godzina naznaczona. Po południu od 14 do 18.

DR. J. ALEXANDRE DOBROWOLSKI

Lekarz chirurg — Choroby kobiece, KLINIKA OGÓLNA, Kons. : Praça Tiradentes, 332
Rez. : Rua Treeze de Maio, 979
Telefon 4-6339

Przyjmuje od 9 - 11 i od 3 - 6

DR. STANISŁAW BEMBEN

— L E K A R Z —

Klinika ogólna: leczy choroby kobiece, choroby żołądka, wątroby i wewnętrzne
Kons.: Praça Zacarias, 80, 3-cie piętro, sala 306. Przyjmuje w poniedziałki, wtorki i czwartki od 9 - 12 i od 15,30 - 18,30; w środy i soboty od 16 - 19.
R. Julia da Costa, 368
CURITIBA — Telefon 4-2644

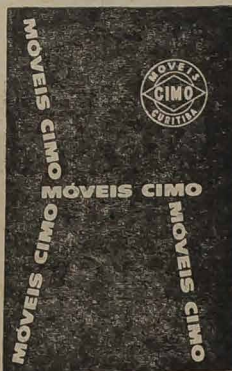
WINCENTY FLENK

Chirurg-Dentysta
Godziny przyjęć: od 8 - 11 i od 2 - 6. RUA SALDANHA MARINHO, 585 - CURITIBA

Casa Tarobá

AV. JOÃO PESSOA 111

As melhores GELADEIRAS
Consulte nossos preços e condições de pagamento



O Milênio da História e Cultura da Polônia

(Continuação) Autores — Thadeu Krul Wladislaw Wójcik

DIGNIFICANTE OBRA DA MAIS VIRTUOSA RAINHA DA EUROPA

Após o fim do século XIV os Poloneses entraram a mais jovem e bela rainha da Europa. Era ela Jadwiga, de 15 anos apenas, filha do rei Luiz da Hungria e neta por parte da mãe, de Kazimierz Wielki. Raramente sucedia na história de assentar no trono uma pessoa que reunisse em si tantos predicados ao mesmo tempo, quanto os possuía aquela jovem rainha, ou sejam: juventude, beleza, inteligência e coração nobre. Nestas condições Jadwiga podia escolher para esposo um dos príncipes mais eminentes da Europa, uma vez que além da beleza, possuía como dote o trono de uma nação já poderosa, deixado por seu avô. Conforme o costume da época era ela noiva desde infância do arquiduque Guilherme da Áustria, mas não era conveniente que o trono da Polónia fosse ocupado por um Alemão. Os cronistas da época lembram ter a jovem rainha amado seu companheiro de infância, o Guilherme, com seu primeiro amor de menina, e que se encontrava com ele nos porões do castelo real de Cracóvia, às ocultas dos Conselheiros da Corte. Sobre o tema desse amor secreto escreveram os poetas uma série de comovidos versos.

A fama de sua beleza atraía inúmeros concorrentes de toda Europa e até da Ásia. Ela entretanto, após demorada reflexão, surpreendendo a todos, aceitou a proposta de casamento de Jagiello, rei da Lituânia, o qual não era moço e nem atraente, e além disso feroz e pagão. A formosa rainha, possuindo compreensão do dever, sacrificou as inclinações do seu coração de mulher. Decidiu sacrificar sua juventude e beleza em troca da conversão ao cristianismo do norte europeu, o que não conseguiram os cavaleiros teutões. Os Lituanos, à maneira dos Poloneses, recusavam-se receber o batismo das mãos dos Alemães que lhes haviam causado muitos sofrimentos. Odiavam o Cristianismo, personificado naqueles Cavaleiros Teutões que mais batizavam do que batizavam. Lituânia era naquele tempo uma vasta nação, estendendo-se do Báltico até o rio Dnieper, e

abrangendo toda a Rússia Branca e parte da Ucrânia. Jagiello após aos pés de sua bela noiva um milhão de almas de seus súditos, os quais seriam conduzidos ao batismo não pela espada dos Cavaleiros da Cruz, mas pelo amor da mais linda rainha. Nunca na história da Igreja o batismo em grupos de um milhão de pagãos, fluiu de mãos mais belas sobre suas cabeças.

Jagiello e sua família foram batizados em Cracóvia, em 1386, tendo ele recebido o nome de Wladislaw. Após sua coroação como rei da Polónia, ambos empreenderam viagem à Lituânia, onde os frades poloneses que acompanhavam o casal de monarcas, procediam o batismo em massa dos Lituanos, de maneira que numerosos grupos de pagãos entravam na água dos rios e os sacerdotes proferiam apenas as orações sacramentais, prescritas para o ato. Aos que saíam da água eram distribuídos mantos brancos, trazidos pela rainha.

Merece a renúncia de Jadwiga, a Polónia não só se expandia territorialmente, tornando-se uma potência de primeira categoria na Europa, como também desempenhava o papel de propugnadora da civilização de toda a faixa norte e leste da Europa. Foi sem dúvida triunfal e imponente a marcha de Jadwiga e seu consorte através as selvas do norte sob o sinal da cruz, e constituiu por certo um significativo quadro missionário, porque não havia nela derrame de sangue. O amor precedia a jornada e abria o caminho à cruz para os corações dos bárbaros do norte.

A marcante obra de Jadwiga cereceu, entretanto, o caminho dos Cavaleiros Teutões, que assim perderam o pretexto para costumes investidas armadas contra os Lituanos, liquidando praticamente a sua missão naquele setor da Europa. Estes não se conformaram com a nova situação. Informam as crônicas da época sobre suas intrigas, no sentido de quebrar a união entre a Polónia e a Lituânia, e a seguir procuraram criar desarmonia entre Jagiello e sua esposa, acusando a rainha de bigamia e afirmando que Jadwiga não poderia ter desposado Jagiello em virtude de ter sido comprometida desde infância com o duque Guilherme. Continuavam saqueando a Lituânia e provocando a Polónia do lado de Gdansk (Dantzic). Enquanto era viva a humanitária rainha, Jagiello evitou a guerra com a Ordem dos Cavaleiros Teutões e recreava os impulsos de seu primo Vitoldo, que governava a Lituânia.

Jadwiga foi infeliz no seu matrimônio, praticando uma severa penitência. Prejudicava deliberadamente a sua saúde, enfraquecia seu organismo pelo jejum, dormia com roupas tecidas com pelo de animal — a exemplo de Sta. Edviges, esposa de Henrique Religioso — e quando se achava no período da gestação, tais práticas prejudicavam a sua saúde a tal ponto que sua filha morta rera poucas horas após o nascimento e em seguida falecia a própria rainha. Sua morte cobriu de luto não só a corte como a nação toda, que ainda em vida a considerava uma santa. Momentos antes da morte provou ela mais uma vez o seu cuidado pelo bem-estar do povo, doando todas as suas jóias e valores em favor da ampliação e manutenção da Universidade de Cracóvia. Desde aquela época o educandário mais antigo da Polónia conserva o nome de "Alma Mater" Jagielona.

Sómente em idade avançada, casando pela terceira vez, Wladislaw Jagiello obteve herdeiros da princesa russa Sônia.

A união das nações polonesas e lituanas, pelo matrimônio de Jadwiga com Jagiello, formavam daquela data em diante um só país, figurando no seu emblema três símbolos da federação polono-russo-lituana: a água branca; um cavaleiro armado (insígnia da Lituânia); e arcanjo empunhando duas espadas — emblema ruteno. Todas essas três nações foram obrigadas a travar em breve um mortífero combate com a Ordem dos Cavaleiros da Cruz — episódio que será narrado no capítulo seguinte.

na de bigamia e afirmando que Jadwiga não poderia ter desposado Jagiello em virtude de ter sido comprometida desde infância com o duque Guilherme. Continuavam saqueando a Lituânia e provocando a Polónia do lado de Gdansk (Dantzic). Enquanto era viva a humanitária rainha, Jagiello evitou a guerra com a Ordem dos Cavaleiros Teutões e recreava os impulsos de seu primo Vitoldo, que governava a Lituânia.

Jadwiga foi infeliz no seu matrimônio, praticando uma severa penitência. Prejudicava deliberadamente a sua saúde, enfraquecia seu organismo pelo jejum, dormia com roupas tecidas com pelo de animal — a exemplo de Sta. Edviges, esposa de Henrique Religioso — e quando se achava no período da gestação, tais práticas prejudicavam a sua saúde a tal ponto que sua filha morta rera poucas horas após o nascimento e em seguida falecia a própria rainha. Sua morte cobriu de luto não só a corte como a nação toda, que ainda em vida a considerava uma santa. Momentos antes da morte provou ela mais uma vez o seu cuidado pelo bem-estar do povo, doando todas as suas jóias e valores em favor da ampliação e manutenção da Universidade de Cracóvia. Desde aquela época o educandário mais antigo da Polónia conserva o nome de "Alma Mater" Jagielona.

Sómente em idade avançada, casando pela terceira vez, Wladislaw Jagiello obteve herdeiros da princesa russa Sônia.

A união das nações polonesas e lituanas, pelo matrimônio de Jadwiga com Jagiello, formavam daquela data em diante um só país, figurando no seu emblema três símbolos da federação polono-russo-lituana: a água branca; um cavaleiro armado (insígnia da Lituânia); e arcanjo empunhando duas espadas — emblema ruteno. Todas essas três nações foram obrigadas a travar em breve um mortífero combate com a Ordem dos Cavaleiros da Cruz — episódio que será narrado no capítulo seguinte.

"Mogila Nieznanego Żołnierza" — DARMO!

— tę świetną książkę piora znakomitego pisarza Andrzeja Struga — otrzyma bezpłatnie jako nagrodę wstępną, każdy, kto zapisze się do

Klubu Książki Polskiej

i zamówi po znížonej cenie klubowej przynajmniej jedną z książek, wymienionych w selekcji na czerwiec 1958 r.

Ferdynand Goetel: **PĄTNIK KARAPETA**. W tomie tym zostały zebrane cztery najbardziej fascynujące nowele w współczesnej polskiej literaturze: PĄTNIK KARAPETA, KOSNA PAMIRZE, KOMISJA, SAMSON I DALILA. Nowele te mają jako wspólny temat rewolucji i miłości, i opowiadają o wydarzeniach, które się rozgrywały w latach 1917-1920 w Turcji, stanowiąc na tle zabitych walk wojsk "białych" z "czerwonymi". Goetel na podstawie własnych przeżyć stworzył nowelę najbardziej dynamiczną i pulsującą żywiołową akcją. Powstała w ten sposób książka naprawdę sensacyjna, o największym bohaterstwie i niebywałej piękności, o ucieczkach przez góry Pamiru do Afganistanu, o ciągłych pułapkach i podstępach w walce z wrogiem, o tęsknocie za daleką ojczyzną, a przede wszystkim — o miłości, prowadzącej do zatraćenia. W nowelach tych talent Ferdynanda Goetla zabłysnął w pełni — i one właśnie zapewniły mu poczesne miejsce w literaturze polskiej. — Wydanie w oprawie płóciennej. — Cena Cr\$ 168,00, dla członków Klubu Cr\$ 120,00.

Robert Graves: **KLAUDIUSZ I MESSALINA**. Robert Graves, jeden z najwybitniejszych współczesnych pisarzy brytyjskich, poświęcił wiele lat pracy i studiów na zebranie materiałów do swej głośnej powieści historycznej KLAUDIUSZ I MESSALINA. Powieść ta rozciąga obraz życia Rzymu bez umiaru i granic, w ostatnich latach panowania cesarza Klaudiusza, który po skazaniu na śmierć Messaliny poślubił swoją bratanicę, Agrypinę, i został przez nią później otruty. Na tron wtedy wstąpił syn Agrypiny, Neron. — Cena Cr\$ 240,00, dla członków Klubu Cr\$ 168,00.

Romain Rolland: **DUSZA ZACZAROWANA**. Arcydzieło literatury francuskiej — książka napisana przez jednego z najsłynniejszych pisarzy współczesnych, odznaczonego nagrodą Nobla, najwyższym literackim odznaczeniem świata. DUSZA ZACZAROWANA — to potężna powieść o życiu i namietnościach, które targają naturą ludzką, oraz o głębi konfliktów między mężczyzną a kobietą. Książka o akcji nieisłuchanie bogatej, która rozgrywa się we Francji, głównie w Paryżu, i ukazuje środowisko Transcendentalistyczne, jego moralność i... brak moralności — w pierwszej połowie naszego stulecia. Część I: ANEKTA I SYLWIA, część II: LATO, część III: MATKA I SYN, część IV: ZWIASTUNKA. — 2 tomy w oprawie płóciennej, przeszło 1500 stron tekstu. — Cena Cr\$ 864,00, dla członków Klubu Cr\$ 608,00.

Walter Scott: **WAVERLEY**. Akcja tej znakomitej powieści historycznej rozgrywa się głównie w Szkocji, w połowie 18-go stulecia i ukazuje krwawą walkę, której Szkoeci toczyli z wojskami królewskimi. Młody kapitan Waverley znajduje się nagle w sercu powstania, a jego uczucia do pięknej Flory, a następnie do uroczej Róży komplikują dalsze jego dążenia. Szkocja była w ogniu — pretendent do tronu, książę Karol Edward, wyładował i zajął Edynburg, chociaż bronili go jeszcze załoga zamku. Waverley zaoferował mu swoje usługi i tak toki wydarzeń wciągnął go w niebezpieczne przygody. — 2 tomy, z ilustracjami. Trwała oprawa. — Cena Cr\$ 400,00, dla członków Klubu Cr\$ 280,00.

TYSIĄC NOCY I JEDNA — powieści arabskiej. Nieśmiertelne arcydzieło literatury arabskiej, a jednocześnie jedna i najbardziej porównywalnych książek wszystkich czasów. Opowieści pięknej księżniczki, Scheherazady, wypełniają całą książkę — tematem ich jest miłość, walka, zdrada i zbrodnia — wszystko ujęte w sposób niezwykły, gorący, cudowny, a zarazem realistyczny. Ten zbiór powieści obrazuje życie Wschodu, bujne, drażliwe i często okrutne, pełne uroku i tajemniczości. — 4 tomy oprawione w dwa, oprawa płócienna, ogółem 1465 stron tekstu. — Cena Cr\$ 672,00, dla członków Klubu Cr\$ 480,00.

J. I. Kraszewski: **CHATA ZA WSIĄ**. Smutna i rzewna powieść z życia Cyganów na Podolu w połowie zeszłego stulecia. Do wst przybył tabor cygański — uwagę na siebie zwracała młodziutka, niezwykle piękna Cyganka, Aza. Serce jej należało do Turmy, młodego, urodzonego Cygana, który nią wzgardził. Turmy zakochał się w ślicznej dziewczynie wiejskiej, Motrunie. Motruna odważnie ucieka, ale ojciec jej na łóżu śmierci zakazał małżeństwa z Cyganem. Dziewczyna nie posłuchała ojca. Trudno czytać CHATĘ ZA WSIĄ bez najgłębszego wzruszenia. — Nowe wydanie. — Cena Cr\$ 136,00, dla członków Klubu Cr\$ 96,00.

Maria Rodziewiczówna: **JERYCHONKA**. Niespodziewany spadek zdemoralizował Filipa, młodego malarza, który rozpoczął wycieczkę po świecie. W Ostendzie Filip poznał piękną baronową, za którą podążył do Krakowa. W tym mieście wernie czekała na niego Magda, dawniej miłość — i oto nagle znalazł się w obliczu dwóch pięknych, lecz jakże różnych kobiet, z których każda kochała go w odmienny sposób. Rodziewiczówna w wielkim talentem ukazuje miłość wśród artystów, a jednocześnie odsłania kulisy świata artystycznego i arystokratycznego. JERYCHONKA jest powieścią, która pochłania uwagę czytelnika od początku do końca. — Cena Cr\$ 88,00, dla członków Klubu Cr\$ 64,00.

KLUB KSIĄZKI POLSKIEJ W BRAZYLII jest oddziałem Klubu Książki Polskiej w Londynie największej, niezależnej organizacji kulturalno-księgarskiej na obczyźnie. Członkiem Klubu może być każdy. Członkostwo jest bezpłatne, wymagana jest jedynie opłata wstępna Cr. 60,00. Członkami Klubu mogą być również wszelkie instytucje i organizacje, parafie, biblioteki, świetlice, spółdzielnie czytelnicze, szkoły, szpitale itp. Każdego miesiąca Klub oferuje swoim członkom do wyboru przynajmniej 4 wysoce wartościowe i interesujące książki po cenie od 25% do 60% niższej od ceny katalogowej, zapewniając jednocześnie bezpłatne nagrody w postaci książek gratis. Członkowie Klubu nabywają tylko te książki, które im odpowiadają, i w dowolnych odstępach czasu. Książki wysyłane są w paczkach ubezpieczonych i dostawa ich jest gwarantowana.

Jeśli potrzebujesz jakiegokolwiek książki, podręcznika itp., zwróć się do **KLUBU KSIĄZKI POLSKIEJ W BRAZYLII**.

Zgłoszenia na wstąpienie do Klubu (wraz z opłatą wstępną i należnością za wybrane książki) prosimy nadsyłać listownie lub na niżej podanym kuponie.

Paczki do Polski przy współpracy z największym domem wysyłkowym emigracji "T a z a b".

(Należy wyciąć, wypełnić i wysłać)

Do: CASIMIRO RUDNICKI, a/c Sociedade José Pilsudski, Rua Clotário Portugal 68, Curitiba, Paraná.

Proszę o przyjęcie mnie, jako członka, do **KLUBU KSIĄZKI POLSKIEJ W BRAZYLII** i o przysłanie mi książek, oznaczonych krzyżykiem:

() Pątnik Karapeta () Klaudiusz i Messalina
 () Dusza Zaczarowana () Waverley () Tysiąc Nocy i Jedna
 () Chata za Wsią () Jerychonka
 () Linguaphone — Do Nauki Języka

W załączeniu przesyłam opłatę wstępną Cr\$ 60,00 oraz należność za zamówione książki. Proszę również o przysłanie mi bezpłatnie, jako nagrody wstępnej, powieści Struga p. t. **MOGIŁA NIEZNAJANEGO ŻOŁNIERZA**.

Ogółem załączam Imię, nazwisko i dokładny adres (drukowanymi literami)

sons das mais variadas atribuições sociais, políticas e administrativas. Até mesmo a revista americana "Times" teve já o ensejo de comentar o assunto, com uma referência especial ao trabalho que vem sendo tão abnegado quanto significativamente desenvolvido pela Liga, baluarte, sem dúvida desta luta que só há-de terminar com a vitória da causa que se lhe transformou em ideal de vida, qual seja a de conseguir que a Constituição Brasileira reconheça de fato a igualdade de direitos dos naturalizados. Pois, não se justifica mesmo que, por força de tais restrições, o naturalizado não possa ao menos ser piloto, nem jornalista, nem professor em certas escolas, nem sócio em certos clubes, etc. E por aí vão uma série de restrições que pesam sobre o naturalizado. A Liga, no entanto, já conseguiu que uma emenda constitucional fosse apresentada à consideração da Câmara Federal, tendo já sido aprovada pela Comissão de Justiça, esperando-se oportunamente a sua aprovação pelo plenário, quando então estará definitivamente concretizada essa aspiração que é comum a todos os naturalizados do Brasil. E pelo modo como a Liga está encaminhando as providências finais para essa vitória, tem-se como certo que não tardará o seu dia, visto como o seu trabalho tem sido constante e dinâmico, tendo, aliás, há bem pouco tempo, prestado até uma homenagem ao Presidente da Câmara Federal, dentro do seu programa de fazer sentir aos poderes públicos a necessidade de que seja reformada a Constituição no que concerne aos direitos dos naturalizados. Assim tem agido a Liga. Quer agora, porém, contar com o apoio de todos os naturalizados e mesmo os es-

trangeiros, de modo que um tal movimento de âmbito nacional repercuta em toda a Nação, inflando desta forma a própria Câmara Federal, para que se lhes concedam os direitos que ora não existem. Em todo o caso, a luta pela conquista de tais direitos há-de continuar até o seu fim. É patente o propósito que tem a Liga tanto em defender os direitos dos naturalizados, como também em facultar a todos os estrangeiros o processo de naturalização, contando para isso com um departamento especial. Resta, pois, que a Liga possa com efeito contar com a solidariedade de todos os naturalizados, os quais deverão, portanto, enviar-lhe o seu apelo, animando-a ainda mais nesta marcha vitoriosa de uma tão grande causa.

Notícias do Brasil

★ **A POLÍTICA FINANCEIRA** adotada pelo atual governo da República têm provocado uma série de perniciosas conseqüências no mercado do livro, já que os preços deste serão elevados, o que vem prejudicando grandemente os estudantes em geral. Realizando uma análise comparativa entre os preços dos livros em 1955 e os vigorantes atualmente, percebemos com facilidade que os livros sofreram um aumento gigantesco de 50,100 e até 150 por cento. Fala-se que em próximos dias o livro ainda sofrerá um aumento de 20 por cento. É um absurdo.

★ **SANEAMENTO** da fronteira Oeste do Paraná. Intensa Campanha de saneamento nos Municípios da faixa da fronteira oeste paranaense tem sido levada a efeito, por intermédio da SESP (Serviço Especial de Saúde Pública), órgão do Ministério da Saúde, em estreita colaboração com o governo do Estado do Paraná, pois existe um convênio firmado entre a SESP e o Paraná, no sentido de prestar assistência médica e sanitária às povoações limítrofes da divisa com o Paraguai e Argentina. A SESP já tem instalado seus postos sanitários nas seguintes cidades do "Far-West" paranaense: Cascavel, Toledo, Barracão, e Guaira, ao passo que em outras existem auxiliares de saneamento. O programa do SESP resume-se em prestar educação sanitária, estabelecer cursos de ensino sanitário, além de realizar o abastecimento de água que dela necessitam e manter a higiene das cidades.

★ **UM COMBOIO DE PASAGEIROS** quando trafegava pelos arredores da cidade de Ponta Grossa, ao perfazer uma rápida curva sofreu uma tremenda sacudida, saltando logo alguns carros fora do trilho, tombando segundos depois, o que veio causar a morte de um passageiro e o ferimento de mais de trinta pessoas, algumas gravemente. Julga-se que a causa do sinistro seria a alta velocidade do trem.

★ **DOIS GERAIS** presos pelo Ministro da Guerra, General Teixeira Lott. O Ministro da Guerra prendeu por trinta dias o Gen. de Divisão da Reserva, Ivano Gomes, fazendo-o recolher ao Quartel General, onde também já se encontra o general Hugo da Silva. Segundo notícias o general Ivano fora preso por ter faltado com a verdade ao fazer críticas e restrições a chefes militares em flagrante desrespeito aos regulamentos disciplinares do Exército.

Também foi preso pelo Ministro da Guerra, o general Cassal Brum, por haver se declarado solidário com o seu colega Gen. Hugo Silva, que semanas antes foi preso por Lott, escrevendo uma carta considerada indisciplinar e atentatória aos brios militares.

★ **COMPRA DE VOTOS A 300 CRUZEIROS NA PARAIÁ**. Os candidatos a cargos eletivos estão mercantilizando o voto, pelo qual oferecem o preço de 300 cruzeiros. O cabo eleitoral responsável pelo colégio recebe a importância total e assina, em sinal de garantia, uma promissória equivalente, que será quitada após a apuração dos resultados. Deste modo um candidato poderá angariar votos à vontade, e contudo contra esta tão nefanda desmoralização da liberdade e democracia, o governo não parece não estar dando muita importância: "Ubi nam gentium sumus?"

O que é a "Liga pró Direitos dos Brasileiros Naturalizados"

A "Liga Pró Direitos dos Brasileiros Naturalizados", já na sua criação, atendeu, antes de mais nada, a um imperativo de ordem nacional. Em razão de a Constituição Brasileira estabelecer várias restrições às atividades do elemento naturalizado, é que o comendador Arnoldo Felmann, num assomo de verdadeiro idealismo e de alto espírito cívico e patriótico, fundou a referida Liga. E tão justas são as reivindicações, pela conquista das quais se propõe a

Liga, numa luta sem tréguas perante os poderes públicos, que não faltaram, por todo o tempo desde que foi criada, ilustres homens, quer do Parlamento e da imprensa, quer intelectuais e políticos, que se manifestaram a respeito dos direitos que devem ser outorgados por lei aos brasileiros naturalizados, equiparando-os realmente aos brasileiros natos. Atestam o fato as centenas de publicações em todos os órgãos da imprensa nacional, assinadas por pes-